



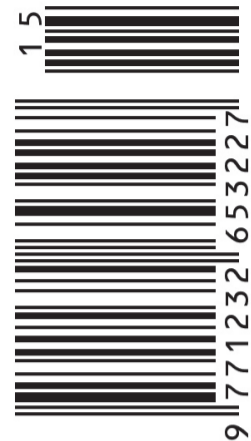
TYGODNIK SANOCKI

 TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

 /TYGODNIK.SANOCKI

15 KWIETNIA 2022 R. | NR 15 (1613) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.



Wesołych Świąt Wielkanocnych



WWW.FREEPIK.COM

Ponad 600 uczniów odwiedziło sanocką uczelnię



Mieszkańcy dzielnicy Posada pytają



Państwowa Szkoła Muzyczna w Sanoku



Sala Gobelinowa, 21 kwietnia, godz. 18.00

Porozmawiajmy o wierszach Szubera



Spotkanie wokół książki
Janusza Szubera
POPZEDNIE SEZONY. WIERSZE
pod redakcją
Jana Burnatowskiego

W spotkaniu wezmą udział:

- Natalia Beltchenko
- Jan Burnatowski
- Małgorzata Lebda
- Krzysztof Lisowski

- Łukasz Wojtusik (prowadzący)

Muzeum Historyczne w Sanoku,
21 kwietnia 2022,
godz. 18.00



Pomoc psychiatryczna

Bezpłatne konsultacje dla dzieci i młodzieży

Ruszyły bezpłatne konsultacje psychiatryczne dla dzieci i młodzieży. Miejscem, gdzie można uzyskać pomoc, jest Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych, przy ul. Sobieskiego 1 w Sanoku.

W celu ustalenia terminu konsultacji rodzic/opiekun dziecka może zrobić to indywidualnie lub telefonicznie 134641744. Celem konsultacji będzie pomoc dzieciom w każdym wieku oraz młodzieży szkolnej w kierunku uzależnień i przemocy. W trakcie spotkań specjalista nakreśli rozwiązania, które pomogą doprowadzić do poprawy funkcjonowania dziecka lub pomóc mu w radzeniu sobie z problemami. (ew)

W czwartek po świątach – 21 kwietnia – w Sali Gobelinowej sanockiego zamku będziemy mieli okazję porozmawiać o twórczości Janusza Szubera. Małgorzata Lebda, Jan Burnatowski oraz Krzysztof Lisowski zaprezentują

opublikowany przez wydawnictwo Universitas wybór zatytułowany „Poprzednie sezony. Wiersze” (pod redakcją Jana Burnatowskiego). Gościem spotkania będzie także ukraińska poetka i tłumaczka Natalia Beltchenko – przetłu-

maczony przez nią wybór wierszy Janusza Szubera, ilustrowany pracami Jerzego Nowosielskiego, ukazał się niedługo po śmierci poety.

Spotkanie poprowadzi Łukasz Wojtusik.

mn

POZOSTANĄ W PAMIĘCI



Panu Witoldowi Naporze
wyraży współczucia z powodu śmierci
Taty
składają
Dyrekcja i Pracownicy
Muzeum Historycznego w Sanoku



Panu Łukaszowi Piecuchowi
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Ojca
składają
Zarząd i Pracownicy
Sanockiego Przedsiębiorstwa
Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku



Z żalem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

Ivana Tsehenko

prezesa Zarządu Międzynarodowego
Centrum Integracji Europejskiej Ukrainy,

współzałożyciela Karpackiego Biura
Współpracy Ukraińsko-Polskiej.

Rodzinie i bliskim Zmarłego
składamy wyrazy współczucia

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski
i pracownicy Urzędu Miasta

Z okazji przeżywania
Pamiętki Wielkiej Nocy
życzą obfitych
Łask Zmartwychwstałego Pana

Jerzy Borcz
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Podkarpackiego

Kartka powstała w ramach konkursu „Wielkanoc oczami dzieci i młodzieży”
Autor: Nikola Świder
Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Pawła II w Sędziszowie Małopolskim

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy
najserdeczniejsze życzenia spokoju i radości.
Niech ten szczególny czas Zmartwychwstania Pańskiego
wypełni Was nadzieją oraz siłą.
Radosnego nastroju w gronie najbliższych
życzą:

Zarząd i Pracownicy
Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku

Z okazji nadchodzącej Wielkanocy
pragniemy życzyć Państwu,
aby wiara i miłość nie opuszczały
Was przez cały rok!

Redakcja
Tygodnika Sanockiego

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,
Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Tour de Pologne

Wielkie kolarskie święto ponownie w Sanoku

W zeszłym tygodniu, w siedzibie LANG TEAM Sp. z o.o. w Warszawie, doszło do podpisania umowy z Czesławem Langiem dyrektorem wyścigu Tour de Pologne na organizację mety czwartego etapu 79 Tour de Pologne UCI World Tour Lesko – Sanok oraz wyścigu dla dzieci Tour de Pologne Junior w Sanoku, które zaplanowano na 2 sierpnia br.

„To ogromne przedsięwzięcie sportowe już w ubiegłym roku, kiedy organizowaliśmy start wyścigu, dostarczyło nam nie tylko dużych emocji, ale było też wspaniałą promocją miasta w Polsce i na świecie. Zawodnicy byli zauroczni naszym miastem i bardzo życzliwie wypowiadali się

o Sanoku” – czytamy na fanpage'u burmistrza Tomasza Matuszewskego.

W swojej wypowiedzi burmistrz podkreślił, iż organizacja mety to spore wyzwanie, ale wierzy, że przyczyni się ono do rozpropagowania turystycznych walorów miasta.

„Mamy się czym chwalić, jak choćby Muzeum Historyczne czy Muzeum Budownictwa Ludowego – dwiema kulturalnymi perełkami na skalę światową. Szczycimy się również bogatą ofertą rekreacyjną Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji z Centrum Rehabilitacji i Sportu. Już dziś zachęcam do rezerwowania terminu i kibicowania kolarzom, zarówno podczas głównego wyścigu, jak i juniorom. Miasto Sanok sportem stoi” – podsumował burmistrz.

mn



Inwestycje

Budowa łącznika ronda Beksińskiego z obwodnicą nabrała tempa



Trwają prace przy budowie nowej drogi łączącej centrum miasta przy rondzie Beksińskiego z obwodnicą. Jest to kolejna ważna inwestycja usprawniająca komunikację w mieście, ale również łącząca drogę przelotową w Bieszczadach z centrum. Po latach utrudnień prace ruszyły, i to bardzo sprawnie, co bardzo cieszy.

Najbardziej oczekiwana przez sanoczan inwestycja ostatnich lat, jaką jest budowa nowej drogi łączącej obwodnicę z centrum miasta przy rondzie Beksińskiego, nabrała tempa. Jest to inwestycja realizowana przez Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie za kwotę niemal 39 mln zł, przy dofinansowaniu unijnym w wysokości ponad 20 mln zł. Swoją część w jej powstawaniu ma także miasto Sanok, które dokłada 4 mln zł. Wyloniony w postępowaniu przetargowym wykonawca to jedna z największych firm budowlanych w kraju, z ogromnym do-

świadczeniem, co jest gwarantem dokończenia inwestycji.

– Wzniesienie prac było możliwe dzięki zabezpieczeniu wyższej kwoty przez Sejmik Województwa Podkarpackiego na ten cel, za co w imieniu swoim i mieszkańców jeszcze raz dziękuję władzom Urzędu Marszałkowskiego na czele z marszałkiem Władysławem Ortyłem – mówi Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Nowa droga będzie miała długość niemal 1 km 400 metrów, powstaną drogi dojazdowe do posesji i zjazdu, a także odcinki dróg serwisowych. Bezpieczne przemieszczanie

się umożliwi ścieżka rowerowa z dopuszczeniem ruchu pieszych stanowiąca dojazd do planowanej ulicy Śródmiejskiej i istniejącej ul. Śniegowej wraz z pochylniami. Komfort i bezpieczeństwo poprawi zamontowane oświetlenie uliczne. Aktualnie trwają prace ziemne o charakterze przygotowawczym, pomocniczym i porządkującym teren. Wzmocniono podłoże gruntowe i wykonano nasypy pod wykonanie nowej nawierzchni.

– Szczególnie wrażenie robi szybki postęp prac. Droga zgodnie z umową powinna zostać oddana do użytku na początku 2023 roku. Z pewnością wpłynie to na poprawę i płynność ruchu w tej części miasta oraz otworzy nowe tereny pod kolejne planowane inwestycje – uważa Matuszewski.

dcz

Wesołych świąt Wielkanocnych

Z okazji zbliżających się świąt Wielkiej Nocy życzymy zdrowia, miłości, pokoju oraz odpoczynku w gronie najbliższych.

Niech budząca się do życia natura będzie źródłem energii, daje siłę do przeciwstawiania się codziennym trudnościom i natchnienie do podejmowanych działań.

Wielkanoc to czas nadziei, pomyślności i szczęścia.

Radosnych świąt Wielkanocnych!

Andrzej Romaniak

Andrzej Romaniak
Przewodniczący Rady Miasta Sanoka



Tomasz Matuszewski

Tomasz Matuszewski
Burmistrz Miasta Sanoka



Ikona ze zbiorów Muzeum Historycznego w Sanoku

Ponad 600 uczniów odwiedziło sanocką uczelnię

Dzień Otwarty UP w Sanoku

Dzień Otwarty na Uczelni Państwowej w Sanoku to coroczna tradycja. Niestety, ostatnie dwa lata organizacja tego dnia przeniosła się do sieci. Co prawda organizowane wydarzenia w przestrzeni online były atrakcyjne, jednak nic nie zastąpi rozmów na żywo, osobistego przyjrzenia się salom wykładowym czy pomocom naukowym. Na szczęście w tym roku to się udało. Dzień Otwarty odbył się w piątek, 8 kwietnia, a progi uczelni odwiedziło ponad sześciuset uczniów z powiatów: sanockiego, bieszczadzkiego i ustrzyckiego.



Przyszli absolwenci szkół średnich osobiście zwiedzili gmach uczelni, przyjrzeni się salom wykładowym, bogatemu wyposażeniu i bezpośrednio od wykładowców oraz studentów poznali system funkcjonowania uczelni. Sanocka Alma Mater oferuje kształcenie na studiach pierwszego i drugiego stopnia (licencjackie, inżynierskie i magisterskie), jednolitych studiach magisterskich o profilu praktycznym oraz na studiach podyplomowych.

Uczelnia dostosowuje ofertę kształcenia do potrzeb rynku. Wspólnie z samorządem oraz przedsiębiorcami realizuje różne projekty, organizuje praktyki zagraniczne w ramach współpracy z innymi uczelniami. Oferta edukacyjna to też nowatorski system nauki dla pracujących.

– Dla mnie jako burmistrza jest to bardzo ważne, że w Sanoku mamy taką postępową instytucję. Tylko dzięki wyższej uczelni miasto ma szansę się

rozвивać. Najlepszym tego przykładem są imponujące inwestycje realizowane w ostatnich latach, jak chociażby oddane we wrześniu ub. roku Centrum Symulacji Medycznej czy Centrum Sportowo - Dydaktyczne z Halą Sportową służące całej społeczności Sanoka – powiedział Tomasz Matuszewski. Uczestniczących w Dniu Otwartym Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku burmistrz zachęcał do skorzystania z bogatej oferty kształcenia uczelni na kierunkach medycznych technicznych i humanistycznych. Prezentuje ona również bogatą ofertę studiów podyplomowych, kursów i szkoleń. – Ja ze swej strony mogę zapewnić osoby, które zdecydują się na wybranie sanockiej uczelni, że dołożę wszelkich starań, by zapewnić godne warunki do życia w mieście. Już podejmujemy starania przede wszystkim o zapewnienie mieszkań dla młodych, poprzez chociaż-

by przystąpienie do Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „Południe”, spółki, która aktualnie opracowuje projekt budynków mieszkalnych przy ul. Konarskiego, a co istotniejsze planujemy przeznaczyć kolejne tereny pod inwestycję mieszkaniową. W perspektywie tego roku miasto będzie aplikować o środki z programu Maluch+ dedykowanego powstaniu miejsc w żłobkach dla dzieci. Miasto uczestniczy również w programach wspierających młodych, którzy zdecydują się na założenie własnej działalności gospodarczej. Obecnie trwa nabór do projektu „Młodzi Samodzielni”. Wybór Uczelni Państwowej i w dalszej perspektywie pozostanie w Sanoku to gwarancja stabilności, spokojnego życia i po prostu dobra decyzja – podsumował burmistrz Tomasz Matuszewski, który również odwiedził w tym dniu szkołę wyższą.

Jednym z nowych kierunków, który cieszył się zaintereso-

waniem, był kierunek – bezpieczeństwo wewnętrzne. W dzisiejszych niespokojnych czasach jest to zrozumiałe, zwłaszcza że do nauki na tym kierunku zachęcali: policjantka, strażak oraz funkcjonariusz Straży Granicznej, wszyscy w pełnym umundurowaniu. Uczelnia stara się, by od przyszłego roku kierunek ten zaczynał się od pierwszego stopnia, na razie dostępny jest tylko stopień drugi. Obok stoisk promujących kierunki uczelniane, do służby zachęcali żołnierze z 3. Podkarpackiej Brygady OT. Prezentowali broń, odzież i akcesoria wojskowe, w jakie ich oddziały są wyposażone. Jak sami zainteresowani twierdzili, plusem sanockiej uczelni, oprócz bogatego wyboru kierunków, jest bliskość miejsca zamieszkania.

– Dla mnie ważne jest to, że zamiast dojeżdżać wiele kilometrów, mogą ten czas poświęcić na naukę. Wynajęcie mieszkania w dużym mieście to również spory koszt. Wolę mieszkać z rodzicami, pomagać im i uczyć się blisko – podsumowała subiektywnie zalety sanockiej uczelni Ania z Leska.

Innym kierunkiem cieszącym się zainteresowaniem była ekonomia, która kończy się magistrem. Przez lata było możliwe studiowanie ekonomii tylko do uzyskania licencjatu.

Młodzież, która chciała odwiedzić sanocką uczelnię, podwoził autobus wodorowy, przy którym chętnie przyszli studenci robili sobie zdjęcia. Autobus był użyczony nieodpłatnie na to wydarzenie przez SPGK. Ten gest jest przykładem wzajemnej współpracy między miastem a uczelnią. Podczas Dnia Otwartego uczestnicy mogli się również posilić. Catering przygotowali uczniowie z Zespołu Szkół nr 1 czyli sąsiedzkiego „Ekonomia”. Czerwony barszczyk i przekąska z kiszoną kapustą tak cieszyła się uznaniem, że niektórzy kilka razy podchodzili po repeat.

Edyta Wilk



FUNDACJA Dobrej Rady

WSPARCIE DLA WOLONTARIUSZY POMAGAJĄCYCH UCHODźCOM Z UKRAINY

psycholog 505 397 265
DYŻUR CAŁODOBOWY

prawnik 797 321 090
pon-pt, godz. 8.30-16.30

Telefony czynne do końca czerwca

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA
ZADANIE PUBLICZNE
DOFINANSOWANO 175 000 zł CAŁKOWITA WARTOŚĆ 349 030 zł



Święta Wielkiej Nocy to czas otuchy i nadziei.

Życzymy wszystkim naszym
Klientom, Kontrahentom oraz Mieszkańcom Sanoka,
aby tegoroczne Święta przyniosły radość,
pokój serca oraz wzajemną życzliwość.

Wesołego Alleluja!

PPU „MARK-BUD” Sp. z o.o.
ul. Lipowa 24, 15-427 Białystok
tel. 85 742 66 11
www.markbud.com.pl



Mieszkańcy dzielnicy Posada pytają

Kosztowna ciepła woda w SM „Autosan”?

Podgrzewanie wody wodociągowej odbywa się poza mieszkaniami użytkowników, w wymienniku ciepła. Dzięki temu z łazienek i kuchni można usunąć podgrzewacze wody, co eliminuje ryzyko zatrucia czy wybuchu gazu. Korzystanie z ciepłej wody użytkowej zapewnia mieszkańcom komfort użytkowania, dzięki odpowiedniej, stałej temperaturze, ale również możliwość jednoczesnego korzystania z ciepłej wody przez wielu użytkowników.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan” jako jedna z nielicznych w Sanoku nie ma użytkowej ciepłej wody. Dlaczego?

W fazie projektowania osiedla założono, że ciepła woda użytkowa w budynkach Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan” będzie wytwarzana tylko i wyłącznie z podgrzewaczy gazowych. W kuchniach były przepływowe, tzw. termy gazowe, zaś w łazienkach podgrzewacze gazowe o większej mocy. Dlatego też węzły c.o. w poszczególnych budynkach nie były i nie są przygotowane w ogóle do tego, żeby można było wytwarzać ciepłą wodę użytkową z sieci ciepłowniczej.

Ile kosztowałyby nas to, aby w mieszkaniach jednak była ciepła woda?

Trudno określić, jaki jest koszt wykonania inwestycji, która zapewniłaby ciepłą wodę użytkową z sieci ciepłowniczej, ponieważ nie jesteśmy do takiej inwestycji przygotowani technicznie oraz finansowo. Aby inwestycja mogła być zrealizowana, należałoby w każdym

Woda podgrzewana ciepłem sieciowym jest przede wszystkim bezpieczna. O wiele wygodniej jest korzystać bezpośrednio z gorącej wody niż dopiero po jej podgrzaniu przez boiler lub junkers. Mieszkańcy dzielnicy Posada w Sanoku pytają, czy jest możliwość, aby w ich domach płynęła z kranu ciepła woda, bez jej uprzedniego podgrzania? Na pytania odpowiada Wojciech Królicki, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Autosan”.



budynku zamontować wymiennik ciepła. Szacunkowy koszt to około 50 tys. zł na jeden blok. Spółdzielnia na tę chwilę nie może sobie pozwolić na takie kosztowne inwestycje. Jest 40 budynków, czyli 1270 mieszkań, gdzie istnieje możliwość wytwarzania ciepłej wody – łączny koszt wyniósłby około 2 mln zł za montaż samych wymienników. Należy doliczyć jeszcze koszt zakupu wodomierzy na ciepłą wodę oraz koszt ich montażu.

Co ze zgodą właścicieli mieszkań?

Wiele osób mogłoby nie wyrazić zgody, ponieważ wiąże się to z przebudową łazienek.

Kolejną kwestią byłoby rozprządzenie instalacji wewnętrznej w poszczególnych budynkach. W niektórych blokach można by było wykorzystać przewody kominowe spalinowe w łazienkach, które po likwidacji podgrzewaczy gazowych zostałyby wyłączone z eksploatacji.

Wiele osób obawia się, że przez rosnące ceny gazu będą płacili większe rachunki za podgrzewanie wody.

Na potrzeby gospodarstw domowych obowiązuje taryfa na gaz. Ceny reguluje Urząd Regulacji Energetyki, który zatwierdza taryfę i ta cena w chwili obecnej obowiązuje dla domów jednorodzinnych,

jak również dla budynków mieszkalnych w zabudowie wielorodzinnej.

Czy ciepła woda użytkowa jest bardziej opłacalna?

Obecnie na terenie miasta Sanoka obowiązuje cena za zimną wodę wraz z odprowadzaniem ścieków 11.99 zł/1m³, natomiast podgrzanie wody z sieci ciepłowniczej w Sanoku kosztuje ponad 35 zł/1m³. Przykładowo: rodzina 3-osobowa zużywa około 10 kubiczków – to koszt 120 zł miesięcznie, natomiast za ciepłą wodę za takie samo zużycie koszt wyniósłby 350 zł dodatkowych opłat, które zostałyby ujęte w czynszu.

W okresie przejściowym temperatura wody dla potrzeb ogrze-

wania mieszkań na niskich parametrach niejednokrotnie jest poniżej 50°C, natomiast wymagana temperatura ciepłej wody użytkowej w budynku jest na poziomie 55°C a 60°C, czyli skutkowałoby to dodatkowymi kosztami spowodowanymi koniecznością utrzymania wymaganej temperatury ciepłej wody użytkowej. Pytanie, ile osób korzysta w ciągu dnia z ciepłej wody – rano kiedy się przygotowują do pracy, czasem w południe, ale głównie wieczorem. A ciepła woda musi być przez 24 godziny utrzymywana w wymaganej temperaturze.

Dla zarządcy spółdzielni byłoby bezpieczniej, gdyby w mieszkaniach była ciepła woda użytkowa, ponieważ w okresach zimowych zdarzają się podtrucia tlenkiem węgla. Spółdzielnia przeprowadza okresowe przeglądy, jednak wina często leży po stronie natury, kiedy podczas silnych wiatrów spaliny są wdmuchiwane z powrotem do mieszkań, zwłaszcza na ostatniej kondygnacji. Są także przypadki przeszczelnienia mieszkań, co powoduje zakłócenia w poprawnym działaniu przewodów kominowych.

Czy są jakieś dofinansowania ze środków zewnętrznych na przeprowadzenie inwestycji?

Na tę chwilę nie ma programów na uzyskanie środków zewnętrznych na dofinansowanie tego rodzaju inwestycji. Jeśli tylko pojawią się takie środki na modernizację, wówczas będziemy o nie aplikować po wcześniejszym zasięgnięciu pozytywnej opinii mieszkańców.

Czy jest szansa, żeby mieszkańcy mieli kiedyś ciepłą wodę?

Szansa na inwestycję jest zawsze, jeśli tylko będą środki oraz akceptacja mieszkańców, ponieważ zachodziłaby konieczność wykonywania części robót w lokalach mieszkalnych.

Czy ciepła woda użytkowa jest cenowo korzystniejsza od ceny wody podgrzanej za pomocą urządzeń gazowych? Na to pytanie każdy może sobie odpowiedzieć sam.

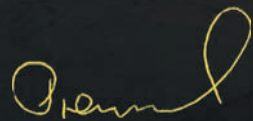
Rozmawiała Dominika Czerwińska

Wielkanoc a.d. 2022

Mieszkańcy i Goście Powiatu Sanockiego

*Ciepleych, pełnych radości i nadziei,
wypełnionych wiarą w sens życia,
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.
Spotkań, w gronie Przyjaciół i Bliskich,
przepętnionych czułością i nadzieją,
jaką daje nam przesłanie Wielkiej Nocy,
że każde zło można zwyciężyć,
a ciemność ustępuje
Światłu niosącemu miłość i pokój.*

Życzą


Robert Pieszczoł
Przewodniczący Rady
Powiatu Sanockiego


Stanisław Chęć
Starosta Sanocki

 Powiat
Sanocki


Burmistrz Miasta Sanoka
Tomasz Matuszewski
zaprasza na

SPOTKANIE PRZEDŚWIĄTECZNE

Wielka Sobota
16 kwietnia 2022 r. Rynek

11:00 ciepły posiłek dla potrzebujących
12:00 święcenie pokarmów

*Dzielmy się miłością
bo, dobra jest w Nas.*



AUTORSKA RECENZJA

„Co pożera wszechświat? I inne zagadki kosmosu” Paul Davies

Współczesne rozumienie zagadnień kosmologicznych to dla większości z nas czarna dziura i nieznaną materią. Zainteresowanie tym tematem jest ogromne, można przeczytać tysiące artykułów na temat zaskakujących odkryć, bądź pooglądać przeróżne programy popularnonaukowe. Czy to wystarcza?



Chyba każdy ma niedosyt, bo ciągle mamy więcej pytań niż odpowiedzi. Tego co wiemy o kosmosie, nie można sprowadzić do słów „to pewne”, „na 100%”, czy „nie ma innej opcji”. Tutaj bardziej sprawdzają się określenia: „prawdopodobne”, „wysoce możliwe” lub „nie można wykluczyć”. Właśnie w taki przystępny popularnonaukowy wszechświat niewiadomych i zagadek wprowadza nas Paul Davies.

Brytyjski fizyk przedstawia czytelnikom szybki przegląd historii kosmologii, jej rozwoju historycznego, a także aktualnych, lecz nierozwiązanych tajemnic naukowych. To ciekawa i wciągająca lektura, idealna, by trochę poszerzyć horyzonty. Nawet najtrudniejsze koncepcje są wyjaśnione w przystępny sposób mimo ciężkiego matematyczno-naukowego aspektu. To znakomita książka na początek, taki wstęp do deGrasse

Tysona, czy Hawkinsa. Dla tych, którzy są zaznajomieni z popularnymi pojęciami w astrofizyce, może to być dobre odświeżenie. Jedną z mocnych stron tej pozycji jest użycie stosunkowo krótkich rozdziałów, z których każdy obejmuje określony punkt. To takie krótkie eseje z dozą błyskotliwych rozważań z gawędziarską swadą autora w tle. Dowiemy się także, czy przestrzeń ma prędkość, a czas kształt, czy możliwa jest podróż w czasie oraz czy nasz kosmos jest jedynym wszechświatem. Oczywiście nie mogło zabraknąć klasycznych, wielkich znaków zapytania, jakimi są czarne dziury, Wielki Wybuch, czy życie i śmierć gwiazd. Polecam wspólnie z autorem zamienić się w detektywa, poznać kosmiczną historię kryminalną i odkrywać wielkie niewiadome.

Mariola P.

„Hinduskie opowieści kierowcy rikszy”
Biyon Kattilahu

W poszukiwaniu wewnętrznego spokoju oraz wyciszenia sięgnąłem po książkę Biyon Kattilahu. „Hinduskie opowieści kierowcy rikszy”. Jest to 12 opowiadań o miłości, stracie, odwadze, sile oraz konsekwentnym dążeniu do celu.

Każde opowiadanie jest powiązane z inną osobą oraz posiada inny przekaz. Głównym bohaterem książki jest Rahul, będący kierowcą rikszy w Nowym Delhi. Przewożąc ludzi wychodzi z inicjatywą rozmowy. Owocuje to poznaniem problemów, trosk, zmartwień oraz różnego spojrzenia ludzi na otaczający świat. Tak jak Rahulowi – podczas spotkania z nowym klientem, gdy poznaje jego historię – tak i nam mogą się nasuwać pytania oraz rozmaite przemyślenia. Jest możliwe, że problemy, z jakimi borykają się ludzie podróżujący z nim przez ulice indyjskiej stolicy, pojawiają się także w naszym życiu. Kierowca rikszy wyciąga do nich, a zarazem do nas, pomocną dłoń w postaci neu-



tralnej rozmowy, dobrego zdania oraz sentencji, które mogą być rozwiązaniem wielu trosk i zmartwień. Jego pozytywne nastawienie do życia pokazuje nam drogę ku lepszemu samopoczuciu.

Bartek



Julaian Brud



Jelyzaweta Wowk

Koncert uczniów szkół muzycznych Ukrainy i Polski



Filip Domaradzki, Orest Maszluch, Tymon Hańczyk



W Państwowej Szkole Muzycznej uczy się ośmioro dzieci z Ukrainy, choć jedynie dwoje z nich zostało przyjętych w wyniku przeprowadzonego egzaminu kwalifikacyjnego. Organ prowadzący upoważnił szkoły artystyczne do przyjęcia uczniów w miarę możliwości i wolnych miejsc. Takie znalazły się na fagocie i flecie. Zarówno fagocistka jak i flecista wzięli udział w koncercie. Pozostali z ukraińskich wykonawców uczestniczą w zajęciach w szkole na prawach wolnego słuchacza i mają szansę udziału w zajęciach zbiorowych, takich

jak chór czy orkiestra. „Mamy również uczniów, jak na przykład perkusista, skrzypaczka czy pianistka, którzy prowadzeni są przez nauczycieli wolontariacko. Uczniowie ci mogą także uczęszczać na zajęcia grupowe jak literatura muzyczna czy kształcenie słuchu” –

mówi dyrektor PSM Tomasz Tarnawczyk i dodaje: „Aklimatyzacja ukraińskich dzieci wymaga czasu, a muzyka w sposób zdecydowany proces ten ułatwia. Muzyka jest jednakowa po obu stronach granicy. Nie wymaga tłumaczenia, a dzieci grają te same utwo-

ry co przed wyjazdem z Ukrainy, dzięki czemu czują się z tym pewnie. Wczorajszy koncert wszystkim nam pokazał jak ważne są takie przedsięwzięcia. Dzieci były uśmiechnięte, mogły się realizować w swojej pasji, czuły się potrzebne i co najważniejsze, chociaż na chwilę mogły się odebrać od wydarzeń w Ukrainie. Daliśmy im namiastkę normalności i to był nasz cel.”

Za swe występy uczniowie otrzymali gromkie brawa, a po koncercie czekała na nich wspólna pizza.

Emilia Wituszyńska



Orkiestra Symfoniczna PSM II ST w Sanoku



Ważą się losy ostatniej porodówki w Bieszczadach

W ostatnim wydaniu „Tygodnika Sanockiego” pisaliśmy o potencjalnej likwidacji oddziału ginekologiczno-polożniczego w Lesku. Jeszcze nie zapadła decyzja dotycząca zamknięcia leskiej porodówki. Kilka dni temu została powołana specjalna komisja, której zadaniem jest wypracowanie rozwiązań, aby oddział mógł nadal funkcjonować oraz takich, by pacjentki wybierały właśnie Lesko, aby urodzić.

Decyzja o utworzeniu specjalnej komisji zapadła po wcześniejszym spotkaniu zarządu oraz radnych powiatu leskiego, dyrekcji szpitala, lekarzy oraz przedstawicieli związków zawodowych. Głównym zadaniem komisji, choć nie jest znany obecnie jej skład osobowy, jest wypracowanie możliwości dotyczących dalszego funkcjonowania porodówki. Członkowie komisji mają również za zadanie przygotować rozwiązania, dzięki którym oddział mógłby być na tyle atrakcyjny, aby kobiety chętniej go wybierały, a nie jeździły do innych miejscowości, aby móc urodzić.

– Informacja o planowanym zamknięciu oddziału ginekologiczno-polożniczego w Lesku była dla nas ogromnym zaskoczeniem. Po zamknięciu takich oddziałów w Sanoku (2017 r.) oraz w Ustrzykach Dolnych (2020 r.) leska porodówka jest ostatnią na terenie całych Bieszczadów, a jej zamknięcie byłoby skrajną nieodpowiedzialnością i narażeniem kobiet i ich dzieci na utratę zdrowia lub nawet życia – twierdzi Łukasz Rydzik, wiceprzewodniczący Podkarpackiej Nowej Lewicy mówiąc o zamknięciu oddziału ginekologiczno-polożniczego w Lesku.



Głównym problemem jest finansowanie porodów. Środki, które są przekazywane przez NFZ nie pokrywają działalności oddziału, który generuje straty. W 2021 r. w Lesku urodziło się 365 dzieci (o ok 150 dzieci mniej niż w latach ubiegłych). Było to spowodowane m.in. zarażeniami COVID oraz koniecznością odsyłania ciężarnych kobiet do innych szpitali. Sytuacja finansowa szpitala jest więc ciężka ze względu na zmniejszoną ilość urodzeń oraz dlatego, że kwota przekazywana za każdy poród przez NFZ nie wystarcza na sfinansowanie wszystkich potrzeb oddziału.

– Naszym zdaniem szpital nie może być traktowany jak firma, która ma przynosić zyski lub straty, a jego funkcją jest przede wszystkim leczenie ludzi. Bezpieczeństwo kobiet i ich dzieci powinno być priorytetem, a likwidacja ostatniego oddziału ginekologiczno-polożniczego może być bezpośrednim zagrożeniem zdrowia i życia ciężarnych kobiet oraz ich dzieci, w szczególności teraz, kiedy w regionie przebywa wiele uchodźczyń z Ukrainy. Sytuacja, w której względy finansowe miałyby w tym przypadku zdecydować o likwidacji oddziału jest skandaliczna – twierdzi.

Rydzik wskazuje, że problem z finansowaniem opieki zdrowotnej od lat jest nierozwiązany, a większość szpitali jest mocno zadłużona. Według niego istnieje systemowy problem z finansowaniem opieki zdrowotnej, a kwoty przeznaczone przez NFZ nie są w stanie pokryć kosztów funkcjonowania szpitali. Dochodzi do sytuacji, że szpitale muszą zaciągać pożyczki w parabankach.

– Zadłużenie szpitali na koniec 2021 r. szacowano na ok. 20 mld zł. Budżety szpitali po długich miesiącach pandemii są dziurawe jak sito. Koszty utrzymania podbiła pandemia, a woj-

na je jeszcze podniesie. Do tego szalejąca inflacja, rosnące koszty energii, materiałów i cateringu. System ochrony zdrowia musi liczyć się także z obciążeniem związanym z zapotrzebowaniem na zwiększoną liczbę świadczeń wynikającą z długu zdrowotnego oraz w związku z napływem uchodźców z Ukrainy. Miesięczny koszt świadczeń, przy 1 mln osób, to 200 mln zł – uważa Michał Sztuk, wiceprzewodniczący Podkarpackiej Nowej Lewicy, który mówił także o wzrastających kosztach działalności szpitali oraz ich ogromnym zadłużeniu.

NFZ zdecydował, że od 1 kwietnia do końca 2022 roku, do szpitali w Polsce trafi dodatkowo ponad 2 miliardy złotych. Wyższe przychody mają pozwolić złagodzić skutki inflacji. NFZ dodaje, że szpitale odczują podwyżkę w maju.

Nowa Lewica zaproponowała swój program „Recepta dla Polski” w obszarze zdrowia, który zakłada, m.in.: krótsze kolejki – 7,2 proc. PKB na ochronę zdrowia do 2024 roku – dzięki tym środkom będzie można zapewnić wszystkim mieszkańcom i mieszkankom naszego kraju dostęp do ochrony zdrowia na europejskim poziomie, 850 mln euro na szpitale powiatowe – aby umożliwić zakup niezbędnego nowoczesnego sprzętu, żeby dofinansować szpitale, wyższe wynagrodzenia dla personelu medycznego – by powstrzymać odpływ kadry medycznej.

(dcz)

REKLAMA

NOWY SALON

Vision Express

-50%

na WSZYSTKIE
oprawki*

Galeria Sanok
ul. Jagiellońska 30
38-500 Sanok

* Oferta obowiązuje od 13.04.2022 r. do 27.04.2022 r. w Salonie Vision Express Galeria Sanok w Sanoku. Szczegóły i regulamin akcji promocyjnej „Nowy Salon” dostępne w Salonie.

ZAADOPTUJ ZWIERZAKA



RUBI

Sunia ze zbombardowanego schroniska w Charkowie. Wiele przeszła, pobyt w schronisku i jego bombardowanie, długą podróż, stres związany ze zmianami miejsca pobytu. Mimo wszystko to spokojna, łagodna i pogodna sunia. Dogaduje się z innymi zwierzętami. Towarzystwo człowieka sprawia jej przyjemność, a głaskanie wprost uwielbia. Sprawdza się jako przyjaciółka na wieczory na kanapie, ale także jako towarzyska długich spacerów. Ma ok. 3 lat.

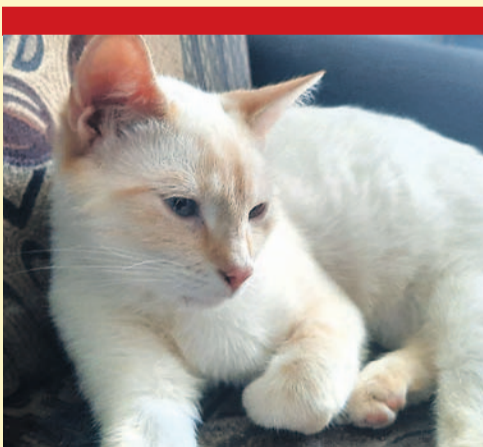
Kontakt w sprawie adopcji: 695 273 839



RUDI

Rudy kocurek poszukuje nowego domku. Ma trochę dłuższą sierść. Jest miziakiem, nie przeszkadza mu towarzystwo innych kotów. Ma około 2 lat. Jest już wykastrowany i czeka na swojego opiekuna.

Kontakt w sprawie adopcji: 695 273 839



ZAGINAŁ MIKI

Pomóżmy wrócić mu do domu. Kotek zaginął 11 kwietnia w okolicach ul. Sadowej i Cegielnianej. Jest bardzo płochliwy. Cechą charakterystyczną kota jest biała sierść, rude uszy oraz rudo-biały prążkowany ogon.

Kontakt do właścicieli: 535 596 316

Pomoc humanitarna dla Ukrainy

Pomagamy, pomagamy, pomagamy

Stacja Sanok Ukraina

Ostatnia sobota dała nam mnóstwo dobrej energii do dalszego działania. Zajęcia z nauki języka polskiego cieszą się dużym zainteresowaniem. Dzieciaki chętnie uczą się języka w przyjaznym dla siebie środowisku, a dzięki zaangażowaniu wolontariuszy możemy im to zapewnić. Organizatorzy proszą o wsparcie – potrzebne są środki na bieżące wydatki Stacji – artykuły plastyczne, woda, soczki i poczęstunek dla dzieci, kawa i herbata dla opiekunów. W tym celu Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego w Sanoku uruchomiło zrzutkę, dzięki której planuje uruchomić zajęcia kreatywne dla dzieci: <https://zrzutka.pl/42ftm>.

Transport z darami z Cestas

– Właśnie z Cestas – naszego francuskiego miasta partnerskiego – wyjechała ciężarówka wypełniona darami dla uchodźców. Zbiórkę zorganizował urząd miasta Cestas wraz z mieszkańcami i przedsiębiorcami. W akcję włączyły się także rodziny ukraińskie oraz goszczący ich Francuzi. Jest to głównie żywność, środki higieniczne i produkty pierwszej potrzeby. Jesteśmy niezwykle wdzięczni za wspieranie naszych działań pomocowych. Transport z Cestas powinien dotrzeć do Sanoka w najbliższy czwartek. Z różnych stron Ukrainy wciąż płyną do nas dramatyczne apele o pomoc. Sanok jest miejscem przeładunkowym, skąd dalej dary są transportowane do miejsc docelowych. Część tych zebranych produktów jest rozdysponowywana pomiędzy Ukraińców przebywających w Sanoku i okolicach. Jeszcze raz dziękuję za ogrom wsparcia i otwarcie się na pomoc najbardziej potrzebującym – informował o transporcie 11 kwietnia burmistrz Tomasz Matuszewski. Kiedy oddaje-

Kiedy państwo dostają najnowszy numer Tygodnika do ręki trwa 51. dzień wojny w Ukrainie. Blisko dwa miesiące sanoczanie pomagają w bardzo różny sposób sąsiadom. W sanockich szkołach przyjęto ponad 100 ukraińskich dzieci. Niektórym trzeba było pomoc skompletować np. ubranie, przybory szkolne. Dla większości nowych uczniów nauczyciele i polscy rodzice robili zrzutki by zapewnić dzieciom ciepłe posiłki w szkołach. Trudno tu wymienić wszystkich indywidualnie, ale widać, że w Sanoku jest mnóstwo ludzi o dobrych sercach.



Wolontariusze z Francji u Marianny Jary

my gazetę do druku, transport jeszcze jest w drodze. Dary będą ogromnym wsparciem dla poszkodowanych w wojnie.

Leki i opatrunki na front

Grupa wolontariuszy z Francji przyjechała specjalnie do Sanoka, by zakupić środki medyczne i lekarstwa potrzebne na froncie. Trafili do Marianny Jary, która od pierwszego dnia wojny pomaga poszkodowanym. Plebania prawosławna stała się schronieniem dla kilkudziesięciu osób uciekających przed wojną. Matki z dziećmi mogą odpocząć, dostać najpotrzebniejsze rzeczy i część z nich wyrusza dalej. Marianna regularnie wozi pomoc humanitarną do Ukrainy i przywozi osoby, które straciły dach nad głową.

Wolontariusze z Francji zorganizowali najpotrzebniejsze rzeczy: bandaże, koce termiczne, opatrunki, maści na

odparzenia i rany, strzykawki, środki przeciwbólowe i przeciwzapalne, węgiel aktywny i wiele innych środków. Niestety, takie rzeczy są potrzebne...

Szkoła w Drohobyczu

Grupa osób na czele z Igozem zaopiekowała się szkołą w Drohobyczu. Szkoła ta przygotowała miejsce dla osieroconych na wojnie dzieci. Do pomocy włączyło się również Stowarzyszenie Łączy Nas Sanok. Dla dzieci zbierano żywność, koce, naczynia. Niestety, w szkole nie było łazienki i dzieci musiały chodzić się kąpać do oddalonego kilkaset metrów przedszkola. Zorganizowano dwie kabiny prysznicowe, bojler elektryczny i dla dzieci w szkole powstaje łazienka z prysznicami.

Posiłki z Sambora

W Samborze i okolicznych wioskach ukraińskie kobiety zakasały rękawy. Zorganizowały się w okolicznych szkołach i codziennie umawiają się na lepienie pierogów oraz przygotowywanie posiłków. Dzięki przypadkowi jedna z dziewczyn znalazła się w Sanoku, gdzie odwoziła kobiety i dzieci na autobus do Wrocławia i los chciał, że zaprzyjaźniła się z jedną z sanoczanek. Sanoczanka również zakasała rękawy i zorganizowała za radnym Ukrainkom zapasy żywności, z której mogą przygotowywać posiłki. Po poście na Facebooku, chętne osoby dostarczyły między innymi worki ziemniaków i inne produkty, a niektórzy parę groszy. Zanim dziewczyny przyjechały po „towar”, wolontariusze z Francji, którzy akurat rozpakowywali medykamenty u Marianny, stwierdzili, że dołożą i swoją

cegiełkę i zorganizowali również zakupy żywności. Dołączyli do tej akcji Holendrzy Pierre i Lex, o których pisaliśmy w poprzednim numerze. Ogółem udało się zebrać produktów na kwotę ponad 2 tys. złotych.

Wielkanoc na froncie

Podczas zakupów do Sambora, dziewczyny zapytały czy oprócz najbardziej potrzebnych produktów mogą kupić trochę maku i rodzynek, bo chciałyby upiec makowce dla żołnierzy. Oczywiście dało się te produkty kupić. – Chciałybyśmy, by chłopcy poczuli zapach i smak świątecznego czasu, mimo że są setki kilometrów od domu – powiedziała Walia.



Makowce na Wielkanoc na froncie

I tymi słowami zakończę swój artykuł. Obyśmy w najbliższym świątecznym czasie docenili smak, zapach swoich domów oraz bliskość ukochanych.

Edyta Wilk



Lepienie pierogów w Samborze

Rynek Galicyjski w Sanoku

VIII Niedziela Palmowa już za nami

VIII Niedziela Palmowa za nami. 10 kwietnia, w niedzielę, Rynek Galicyjski w Sanoku, po dwóch latach przerwy ponownie zapelniał się kolorowymi, ręcznie wykonanymi palmami wielkanocnymi oraz stoiskami z wyrobami rzemiosła tradycyjnego i artystycznego oraz smacznym jadłem serwowanym przez Koła Gospodyń Wiejskich.



FOTOGRAFIE: POWIAT SANOCKI ©

Niedziela Palmowa to właśnie nie tylko kolorowe palmy, ale również smaczne jedzenie. Jak zwykle dopisały panie z Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu sanockiego. Wiele rodzin zaplanowało niedzielny obiad akurat w skansenie.

Niedziela Palmowa to również tradycyjna procesja. W samo południe do kościoła z Bączala pw. św. Mikołaja przeszła procesja orszaku z palmami z udziałem grupy teatralnej II LO w Sanoku. Oprawę muzyczną wydarzenia zapewniła Górnicza Orkiestra Dęta Sanockiego Oddziału Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa SA.

Nie zapomniano również o najmłodszych. Organizatorzy przygotowali liczne atrakcje dla dzieci. Maluchy wzięły udział, m.in. w konkursie wielkanocnym, warsztatach robienia palm wielkanocnych oraz malowania i kraszenia pisanek. Odmianą atrakcją było również malowanie Wielkiej Pisanki pod okiem instruktorów z Młodzieżowego Domu Kultury w Sanoku.

źródło: Powiat Sanocki

Rynek Galicyjski w Sanoku

Spotkanie Wielkanocne w Szczawnem

W ubiegłą sobotę, 9 kwietnia, w Ośrodku Kultury w Szczawnem miało miejsce Wielkanocne Ekumeniczne Spotkanie, którego organizatorem była Gmina Komańcza oraz Gminny Ośrodek Kultury w Komańczy, we współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich w Czystogarbnie.



Spotkanie rozpoczęło się od powitania zaproszonych gości przez Krystynę Galik-Harhaj, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Komańczy. W podniosły i pełen zadumy moment, uczestników spotkania wprowadził zespół „Łem-My” z Komańczy, który wykonał pieśń modlitewną pt. „Boże, wysłuchaj błagania”. Po odśpiewaniu pieśni miała miejsce wspólna modlitwa poprowadzona przez duchownych: ks. Bolesława Burka – emerytowanego proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej w Rzepedzi, ks. Juliana Felenczaka – proboszcza Parafii Prawosławnej w Szczawnem, ks. Marka Gocko – proboszcza Parafii Prawosławnej w Komańczy oraz ks. Bogdana Kiszko – proboszcza Parafii Greckokatolickiej w Mokrem. Po modlitwie zaś zostały poświęcone przygotowane pokarmy i ponownie przed publicznością zaprezentował się zespół „Łem-My” z Komańczy, który zaśpiewał pieśni religijne i patriotyczne, jak: „Oj w polu mogiła”, „Szędłem raz z dwoma braćmi”, „Czerwona kalina” oraz „Cierpiąca Matka”.

Życzenia świąteczne dla wszystkich obecnych złożył Roman Bzdyk, wójt gminy Komańcza. Gospodarz Spotkania Wielkanocnego podziękował również wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie stołu ekumenicznego. Na scenie głos zabrali zaproszeni goście, między innymi Piotr Uruski, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i ks. Julian Felenczak, którzy złożyli obecnym najserdeczniejsze życzenia z okazji zbliżającej się Wielkanocy. Ponadto w spotkaniu udział wzięli: Janusz Cecuła wicestarosta powiatu sanoc-

kiego, Paweł Rysz zastępca wójta gminy Komańcza, ks. Józef Brzostowski redaktor z Telewizji Polskiej oddział Rzeszów, siostra przełożona Beata Dzido wraz z siostrami z klasztoru Sióstr Nazaretanek w Komańczy oraz radni i sołtysi z gminy Komańcza.

Spotkaniu towarzyszyła wystawa pisaneń łemkowskich i stoisko z wyrobami rękodzielniczymi, biżuterią koralikową, którą przygotowała Marianna Jary. Na stołach królowały potrawy tradycyjne wielkanocne, jak: żurek z jajkiem, półmiski z wędlinami i serami swojskimi, pieczeń rzymska, biała kiełbasa zapiekana w cebulce, rolada ze schabu z żurawiną i chrzanem, pasztet, rolada serowa, rolada z lososiem, salatkę jarzynową i śledziową, jaja faszerowane, buraczki, chrzan z żurawiną, chleby pieczone, baby wielkanocne, mazurki, serniki, keksy i makowce.

Wielkanocne Ekumeniczne Spotkanie udało się zorganizować po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa.

Serdeczne podziękowania kierujemy dla Elżbiety Farbaniec, przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich w Czystogarbnie i pań z Kół za pomoc w przygotowaniu poczęstunku na Spotkanie Wielkanocne. Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Komańczy składa również podziękowania dla wszystkich pracowników za pomoc przy organizacji spotkania i dla osób, które wsparły przedsięwzięcie poprzez zapewnienie transportu dla gości z Ukrainy.

Jest nam niezmiernie miło, że zaproszenie przyjęli goście z Ukrainy i zechcieli w tym dniu spędzić z nami czas.

mn

Nagroda główna

W kategorii „Palma tradycyjna”
Dzieci ze Społecznego Przedszkola Rodzinnego w Czaszynie.

W kategorii „Palma współczesna”
Samorządowe Przedszkole nr 3 w Sanoku.

Wyróżnienia w konkursie

Szkoła Podstawowa nr 9 w Sanoku,
Szkoła Podstawowa nr 6 w Sanoku,
Szkoła Podstawowa nr 3 w Sanoku,
I Liceum Ogólnokształcące w Sanoku,
II Liceum Ogólnokształcące w Sanoku,
Kolo Gospodyń Wiejskich w Wujkiem.

W konkursie na najpiękniejszą palmę wielkanocną wystartowały 22 drużyny:

Szkoła Podstawowa w Zahutyniu, Świetlica szkolna przy Szkole Podstawowej nr 2 w Sanoku, Szkoła Podstawowa w Mrzygłodzie, Szkoła Filialna w Tyrawie Solnej, Szkoła Podstawowa nr 4 w Sanoku, Szkoła Podstawowa nr 1 w Sanoku, Szkoła Podstawowa w Komańczy, Zespół Szkół nr 1 w Sanoku, Zespół Szkół nr 2 w Sanoku, Zespół Szkół nr 5 w Sanoku, Kolo Gospodyń Wiejskich w Niebieszczanach, Kolo Gospodyń Wiejskich w Bukowsku, Kolo Gospodyń Wiejskich w Strachocinie, Zespół Szkół nr 3 w Sanoku.



IV Rajd Szlakami Nieistniejących Bieszczadzkich Wsi



Studenne to nieistniejąca już wieś, która była położona w bardzo malowniczej okolicy, z każdej strony otoczona górami. Wysiedlona wieś to przepiękne miejsce z rozległymi panoramami na okolice, choć praktycznie nie odwiedzana. Historię tamtejszej ludności odkrywali uczestnicy IV Rajdu Szlakami Nieistniejących Bieszczadzkich Wsi.

Turyści trasę rozpoczęli we wsi Terka na skrzyżowaniu przy ruinach dzwonnicy i cmentarza. Potem udali się malowniczymi terenami, aby odkrywać niegdyś zamieszkałą wieś Studenne. To właśnie tutaj zachowało się miejsce

po cerkwi i cmentarzu oraz inne pozostałości, jak piwnice czy podmurówki domów. Studenne było niedużą wsią. W 1921 roku znajdowało się tam 37 domów, mieszkało 217 mieszkańców. W przeważającej większości byli to

Rusini. We wsi znajdował się folwark, karczma nad Sanem i drewniana cerkiew na wzgórzu. Po II wojnie światowej wieś została całkowicie zniszczona. Opuszczone domy rozebrano i zniszczono. O tym, że niegdyś tętniło tutaj życie świadczą zdziczałe sady, kilka nagrobków na cmentarzu oraz ukryte studnie i piwniczki. Przekonała się o tym 30-osobowa grupa, którą poprowadził Stanisław Sieradzki, prezes PTTK Oddział Zie-

mia Sanocka. Przewodnik przybliżył historię tutejszej ludności. Był to już IV Rajd z cyklu Szlakami Nieistniejących Bieszczadzkich Wsi. Jesienią ubiegłego roku turyści odkrywali wieś Ruskie. W Bieszczadach istnieje wiele zapomnianych wsi, których próżno szukać na mapach, pamiętają o nich zdziczałe jabłonie, a historia ludności zapisana jest w starych piwnicach czy bezimiennych grobach.

dcz

Z kalendarium podkarpackiej historii

15 kwietnia
–
21 kwietnia

Urodzili się

20.04.1807 urodził się Wincenty Pol, wybitny polski literat, geograf, badacz kultury narodowej, działacz społeczny i narodowy. Od maja 1836 do 1840 był administratorem dóbr w Kalnicy k. Sanoka, gdzie próbował prowadzić działalność społeczno-oświatową wśród chłopstwa.

21.04.1898 urodził się w Sanoku Stefan Antoni Kątski, malarz-postimpresjonista, znawca i konserwator dzieł sztuki tworzący na emigracji w Kanadzie, opiekun i konserwator Skarbów Wawelskich w Kanadzie, autor dekoracji polichromiami, freskami i kurdybanami polskiego kościoła franciszkańskiego pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Montrealu.

Zmarli

17.04.1933 w Sanoku zmarł Adam Dembicki Edler von Wrocień, generał-porucznik armii austro-węgierskiej. Dowódca jednostek m.in. w Przemyślu, Jarosławiu i Ołomuńcu, w czasie I wojny zastępca komendanta Budapesztu i komendant twierdzy Hohensalzburg.

19.04.1879 w Krakowie zmarł urodzony w Sanoku Piotr Burzyński, prawnik, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmował się prawem rodzinnym, prawem cywilnym francuskim oraz historią polskiego prawa cywilnego. Opracował pierwszą dużą syntezę polskiego prawa osobowego i rodzinnego.

19.04.1923 w Warszawie zmarł pochodzący z Sanoka Stanisław Jan Antoni Biega, działacz narodowy i społeczny, organizator sokolstwa polskiego.

Wydarzyło się

15.04.1943 w Posadzie Zarszynie Niemcy rozstrzelali osiem osób pochodzenia żydowskiego.

16.04.1702 w Kolegium Ojców Jezuitów w Pińsku miało dojść do niezwykłego zdarzenia. Rektorowi Marcinowi Godebskiemu objawił się zamordowany pół wieku wcześniej przez zbuntowanych Kozaków Andrzej Bobola (pochodzący z ziemi sanockiej) proszący o odnalezienie jego trumny. Po trzech dniach szczątki późniejszego świętego odnaleziono doskonale zachowane. To zdarzenie stało się początkiem wielkiego kultu świętego.

16.04.1920 dowódcą sanockiego 2 Pułku Strzelców Podhalańskich uczestniczącego później w wojnie polsko-bolszewickiej został pochodzący z Jasionowa i zmarły w Besku Gustaw Truskołaski (późniejszy generał brygady).

16.04.1955 internowany w klasztorze w Komańczy prymas Polski Stefan Wyszyński gościł w miejscu odosobnienia warszawskiego biskupa pomocniczego Zygmunta Choromańskiego oraz towarzyszących mu księży: Hieronima Goździewicza i Bronisława Dąbrowskiego.

16.04.1999 powołane zostało do życia Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Sołtysów Gminy Zarszyn.

16.04.2014 na zaproszenie władz miasta w Sanoku gościła wychowana tu Katarzyna Bachleđa-Curuś, srebrna medalistka w łyżwiarstwie szybkim na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Soczi.

20.04.1947 we wsi Belchówka w powiecie sanockim członkowie Ukraińskiej Powstańczej Armii powiesili jednego z polskich mieszkańców tej miejscowości.

21.04.1989 nastąpiło oficjalne przekazanie „Willi pod Topolami” przy ul. Zielonej w Sanoku tutejszej Komendzie Hufca Związku Harcerstwa Polskiego. Mieści się tu teraz „Dom Harcerza”.

(sj)

OGŁOSZENIA

LOKALE/ NIERUCHOMOŚCI

Kupię

- Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137
- Działkę, las w Bieszczadach lub nad Soliną, tel. 600 033 733

Posiadam do wynajęcia

- Umeblowany pokój z tarasem i używalnością kuchni i łazienki, dla 1 lub 2 osób, tel. 512 220 202

RÓŻNE

Sprzedam

- Stół, dwa fotele, wersalkę, cena 200 zł, tel. 691 416 305

DYŻURY W RADZIE MIASTA

21 kwietnia 2022 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny
Marian
Osekwowski
w godz. 17.00–18.00

AUTO-MOTO

Kupię

- Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

USŁUGI

- Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

Gmina Miasta Sanoka

uprzejmie informuje P.T. Podróżnych,

że w pierwszy dzień ŚWIĄT WIELKANOCNYCH (17 kwietnia 2022 r.) autobusy komunikacji miejskiej nie kursują.

Poniedziałek Wielkanocny (18 kwietnia 2022 r.) autobusy kursują wg rozkładu jazdy obowiązującego w niedziele i święta.

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sanoku i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 15 kwietnia 2022 r. do 6 maja 2022 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, obejmujący działkę nr 1044/17 w Sanoku obręb Dąbrówka.

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sanoku i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 15 kwietnia 2022 r. do 6 maja 2022 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy, obejmujący część działki nr 142 położonej w miejscowości Międzybrodzie gmina Sanok.

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, oraz na stronie internetowej bip.um.sanok.pl w okresie od dnia 15.04.2022 r. do dnia 06.05.2022 r. zostaną podane do publicznej wiadomości:

- Wykaz nr 4/2022 nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w roku 2022
- Wykaz nr 2/2022 nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie w roku 2022

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dn. 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniach od 15 kwietnia 2022 r. do 6 maja 2022 r. tj. na okres 21 dni, w siedzibie Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej oraz na stronie internetowej www.bip.tyrawa.pl, zostanie wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tyrawa Wołoska, położonych w obrębach ewidencyjnych Rozpucie i Tyrawa Wołoska, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na rzecz dotychczasowych dzierżawców. Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Tyrawie Wołoskiej w pok. 25, IIp, tel. 13 46 569 36.

Apteki pełniące dyżury

Od 11.04.2022 r. do 18.04.2022 r.

Apteka Pogodna

ul. Pogodna 1

Od 18.04.2022 r. do 25.04.2022 r.

Apteka Pod Kasztanem

ul. Przemyska 24 a



Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

Jak się narodził kult Andrzeja Boboli

320 lat temu, 16 kwietnia 1702 roku, rektorowi Kolegium Ojców Jezuitów w Pińsku Marcinowi Godebskiemu miał się objawić zamordowany pół wieku wcześniej przez Kozaków Andrzej Bobola, prosząc o odnalezienie jego trumny. Po trzech dniach szczątki zakonnika odnaleziono doskonale zachowane. To zdarzenie stało się początkiem wielkiego kultu przyszłego świętego.

Andrzej Bobola, przysły męczennik i jeden z patronów Polski, urodził się 29 listopada 1591 roku w znacznej rodzinie szlacheckiej herbu Leliwa, wzmiankowanej już w XIII wieku. Pierwszy zapis o Bobolach w Strachocinie na ziemi sanockiej znajdujemy natomiast w dokumencie z 12 lipca 1520 roku, gdzie król Zygmunt Stary zezwala podkomorzemu Adamowi Wzdowskiemu na sprzedaż dzierżawionej przez siebie królewskiej wsi Strachocina Janowi Boboli de Pyaski z Tywoni koło Jarosławia. Ma mieć to związek z zasługami tego ostatniego dla zmarłego 19 lat wcześniej króla Jana Olbrachta.

W zakonnym habicie

Zanim rodzina Bobolów na trwałe mogła się cieszyć z nabytku, upłynęło jeszcze trochę czasu, gdyż przejściu wsi towarzyszyły odnotowane w starych aktach spory sądowe z miejscowym proboszczem Stanisławem oraz sąsiednim dziedzicem, Maciejem z Birczy. Ostateczne rozgraniczenie spornych włości miało nastąpić bodaj 10 lat później. Bobolowie mieli podsanocką wieś prawie do końca XVII wieku. Ostatni dziedzic Strachociny, kuzyn świętego – Zygmunt poległ w sławnej wyprawie wiedeńskiej Jana III Sobieskiego w 1863 roku.

Andrzej pochodził z rodu co prawda średniozamożnego, ale uważanego za oddanego sprawom kraju, a także bardzo mocno zaangażowanego w sprawy religijne. W przeciwieństwie do wielu innych rodów szlacheckich Bobolowie skutecznie opierali się wszelkim religijnym nowinkom, hojnie wspierali Kościół, zwłaszcza jezuitów. To wychowanie na pewno miało ogromny wpływ na życie późniejszego świętego.

Od młodych lat Andrzej pobierał staranne wykształcenie. Na nauce humanistycznej został wysłany prawdopodobnie w 1606 roku do jednej ze szkół jezuitów w Wilnie, gdzie studiował w oryginale dzieła greckich Ojców Kościoła. 31 lipca 1611 roku wstąpił do zakonu Towarzystwa Jezusowego w Wilnie. Po dwuletnim nowicjacie, 31 lipca 1613 roku złożył wieczyste śluby zakonne. Jego pierwszym mistrzem był Wawrzyniec Bartilius, jeden z wybitniejszych ówczesnych jezuitów, autor kilku dzieł ascetycznych.



Andrzej Bobola

Praca duszpasterska

Po nowicjacie następuje okres dalszej edukacji: filozofia w Akademii Wileńskiej i niższe święcenia wraz z tonsurą, kilkuletni „staż” pedagogiczny, kolejne studia teologiczne, wreszcie rok 1622 i święcenia kapłańskie z rąk biskupa Wołłowicza. Po 12 latach od momentu powołania Andrzej Bobola został skierowany do pracy kapłańskiej.

Przyszły święty pracował w wielu miejscach. W Nieświeżu był rektorem kościoła, kaznodzieją i spowiednikiem, w Wilnie kierował Sodalnością Mariańską, w Bobrujsku był przełożonym nowo powstałego domu zakonnego. W kolejnych latach pełnił rozmaite funkcje w Warszawie, Płocku, Łomży, Wilnie i innych miejscach, zaś w 1652 roku ostatecznie trafił do Pińska, z którym był związany aż do męczeńskiej śmierci.

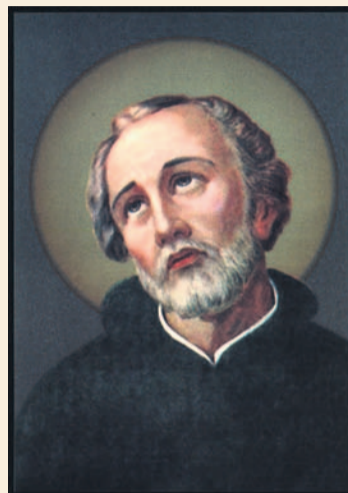
Współcześni mu nie szczędzili cierpkich uwag pod jego adresem. W początkowym okresie prowadził intensywne życie, ale jego pobożność miała być dość powierzchowna, pogłębiając się dopiero z czasem. Mikołaj Łęczycki notował, że Bobola ma „temperament choleryczny z domieszką sangwicznymi”. Uważany był za człowieka wybuchowego, niecierpliwego, ale z drugiej jednak strony stale pracującego nad sobą, czyniącego ogromne postępy. Szczególnie zaś ceniono go jednak za nieprzeciętne zdolności, talent krasomówczy i umiejętność obcowania z ludźmi. Nazywano go nawet człowiekiem „świętym”, „łowcą dusz”, w kraju,

w którym „wśród bezdroży, po lasach i wydmach, odcięty od cywilizacji żył lud ubogi i zaniedbany pod względem religijnym”.

Śmierć i kult

Andrzejowi Boboli przyszło pracować w trudnych czasach i na trudnym terenie. Okolice Pińska wstrząsane były buntami chłopskimi i kozackimi. Mocno rozgorzały konflikty religijne. W czasie powstania Chmielnickiego prowadzonego m.in. pod hasłami obrony prawosławia, Pińsk stał się jednym z punktów najbardziej zagrożonych. Zniszczony w r. 1648 i odbity następnie przez wojska polskie, został w r. 1655 zajęty i zniszczony przez wojsko carskie. W 1657 roku Kozacy na krótko opuścili te tereny, by po zdobyciu Brześcia przez siedmiogrodzkie wojska Rakoczego znów tu powrócić. Dla Andrzeja Boboli, zagorzałego obrońcy i propagatora katolicyzmu, bezwzględnego wroga prawosławia, musiało to oznaczać niechybną śmierć.

W pierwszej połowie maja Pińsk został ponownie zajęty przez kozacki oddział. Najbardziej zagrożeni jezuita pińscy Maffon i Bobola opuścili miasto. 15 maja Maffon ujęty w Horodcu został zabity. Następnego dnia Kozacy pojawili się niespodziewanie w Janowie Poleskim. Dowódca powiadomiony, że ks. Bobola przebywa w pobliskim Pere-dyle, folwarku należącym do wsi Mihilny, kazał sprowadzić duchownego do Janowa, gdzie ten po długich torturach został zamordowany.



Bobola, obraz w Gościnie



Relikwiarz Boboli w Wilnie

Okoliczności śmierci Andrzeja Boboli sprawiły, że niemal od samego początku męczennik zaczął być otaczany kultem. Ciało zakonnika zostało pochowane we wspólnym zakonnym grobie w Pińsku, gdzie spoczywało – naturalnie zmumifikowane – przez 45 lat. W 1702 roku, gdy kolegium pińskie zostało zagrożone w wyniku szalejącej wojny północnej tutejszemu rektorowi Cyprianowi Godebskiemu miał się objawić Andrzej Bobola, obiecując opiekę w zamian za znalezienie ciała.

Po trzech dniach poszukiwań udało się odnaleźć w podziemiach kościoła trumnę z napisem: Pater Andreas Bobola a Cosacis occisus – „Ojciec Andrzej Bobola zabity przez Kozaków”. Choć trumna spoczywała w wilgotnej ziemi, ciało Andrzeja Boboli miało być nieknięte i doskonale zachowane. To z oczywistych względów przyczyniło się do powstania kultu, najpierw obejmującego Pińsk, później Połock, wreszcie cały kraj. Do grobu Boboli zaczęły zmierzać pielgrzymi wiernych, po kraju rozchodziły się jego relikwie i święte obrazki.

Pierwszym, jeszcze nieoficjalnym aktem, otwierającym drogę do beatyfikacji, były przesłane jezuitom pińskim przez unickiego biskupa Kulczyckiego dokumenty

zawierające zaprzysiężone zeznania świadków naocznych o okolicznościach pojmania Andrzeja Boboli w r. 1657 oraz o wyglądzie jego ciała po śmierci. Akta pierwszego procesu beatyfikacyjnego zawierające 1600 stron, zostały przesłane do Rzymu wraz z listem biskupa stwierdzającym, że Andrzej Bobola „w opinii wszystkich tak dygnitarzy, szlachty, jak wreszcie całej ludności Korony Polskiej i W. Księstwa Litewskiego uchodzi za świętego”. W 1755 roku papież Benedykt XIV wydał dekret orzekający, że „męczeństwo i przyczyny męczeństwa Wiel. Sługi Bożego Andrzeja Boboli, kapłana i profesora Towarzystwa Jezusowego, są udowodnione”.

Proces beatyfikacyjny wstrzymała jednak śmierć papieża i wydarzenia polityczne: rozbiór Polski oraz kasata zakonu w 1773 roku. Dopiero w 1820 udało się wznowić proces beatyfikacyjny. W 1835 roku papież Grzegorz XVI uznał za cudowny fakt zachowanie ciała Boboli, w następnych latach pojawiły się dokumenty w sprawie cudów dokonanych przez męczennika. Uroczysta beatyfikacja odbyła się 30 października 1853 roku. W 1924 r. Pius XI podpisał dekret powołujący specjalną komisję w Rzymie dla sprawy bł. Andrzeja. Wreszcie uroczystość kanonizacyjną wyznaczono na dzień 17 kwietnia 1938 roku.

Losy relikwii

Niezmiernie ciekawe są dzieje relikwii świętego. Odnalezione w 1702 roku, oczyszczone z pyłu i przełożone do trumny ciała spoczęło z powrotem w krypcie grobowej kościoła św. Stanisława. Po kasacie zakonu jezuitów w roku 1773 przez pierwsze dziesięciolecie na straży grobu pozostawali nieliczni. W 1784 roku opiekę nad relikwiami przejęli unicy. W grudniu 1807, gdy zaniepokojony kultem synod prawosławny chciał szczątki potajemnie zachować, ciało Boboli zostało przewiezione do Połocka, gdzie spoczywało aż do zakończenia I wojny światowej. W 1922 roku bolszewicy uznali zmumifikowane zwłoki za osobliwość i umieścili je w Gmachu Higienicznym Wystawy Ludowego Komisariatu Zdrowia.

W 1924 roku zwłoki Boboli zostały подарowane Stolicy Apostolskiej, skąd uroczystie przewieziono je do Warszawy w 1938 roku. W czasie Powstania Warszawskiego relikwie zostały wyniesione z płonącego kościoła Matki Boskiej Łaskawej do kościoła św. Jacka i tu pogrzebane w ruinach zniszczonej przez Niemców świątyni. Ostatecznie w 1988 r. przeniesiono je do nowo wybudowanego kościoła-sanktuarium pod wezwaniem św. Andrzeja.

Autor: jest wydawcą i redaktorem naczelnym czasopisma „Podkarpacka Historia” i portalu www.podkarpackahistoria.pl
E-mail: jakubowski@interia.pl
Fotografie: wikipedia, archiwum

HOKEJ

Mistrzostwa Polski Juniorów

Ostatni w grupie, lepsi od mistrza

CRACOVIA KRAKÓW – NIEDŹWIADKI SANOK 4:3 d. (0:3, 1:0, 2:0, d. 1:0)

Bramki: Pisula 2 (10, 19), Sudyka (10).

Porażka w ostatnim meczu grupowym i to mimo prowadzenia 3:0 po pierwszej tercji. Zdobyty punkt nie wystarczył Niedźwiadkom, by awansować do półfinału. Nasza drużyna zakończyła turniej na 7. pozycji, choć jako jedyny pogromca złotych medalistów, czyli Polonii Bytom.



Mimo pokonania późniejszego mistrza hokeiści Niedźwiadków zakończyli turniej na fazie grupowej

Spotkanie rozpoczęło się kapitalnie dla drużyny Krzysztofa Ząbkiewicza. W 10. min wyprawa „podwójne uderzenie”, bo w odstępie... 9 sekund na listę strzelców wpisali się Jakub Sudyka i Paweł Pisula. A gdy ten drugi pod koniec pierwszej tercji podwyższył na 3:0, wydawało się, że nasi hokeiści mają prostą drogę do zwycięstwa. Nic bardziej mylnego.

W drugiej odsłonie rywale strzelili gola, łapiąc wiatr w żagle. Cracovia poszła za ciosem, na 2,5 min przed końcem meczu doprowadzając do remisu, by w dogrywce zdobyć decydującą bramkę. Późniejsze zwycięstwo Polonii nad Sokołami Toruń sprawiło, że Niedźwiadki zakończyły walkę na ostatnim miejscu w grupie. Nie pomogła wcześniejsza wygrana 4:1 z bytomianami, którzy trzy dni później sięgnęli po tytuł mistrzowski.

Skład Niedźwiadków: Filip Wiszyński, Franciszek Zrebiec – Bartłomiej Florczak, Karol Biłas, Szymon Dobosz, Jakub Sudyka, Filip Sienkiewicz – Kacper Rocki, Michał Starościak, Aleks Radwański, Paweł Pisula, Jakub Mazur – Marlon Wróbel, Kacper Niemczyk, Oliwier Łańko, Karol Górniak, Jakub Klimczak – Mateusz Koczera, Bartłomiej Koczera, Adam Sawicki, Krzysztof Stabryła (towarzyszylim kontuzjowany Marcin Duleba; jako kierownik zespołu).

Mistrzostwa Polski Oldbojów

Dobry start, gorszy finisz

Podczas turnieju w Gdańsku zawodnicy z Sanoka tradycyjnie już stworzyli drużynę wraz z kolegami z Krynicy, ostatecznie zajmując 6. miejsce.

Mecze grupowe:

SANOK/KRYNICA – UNIA OŚWIĘCIM 2:1

Bramki: Grzesik, Dubel.

SANOK/KRYNICA – POLONIA BYTOM 10:3

Bramki: Demkowicz 3, Wituszyński 2, Wójcik, Dubel, Grzesik, Krauze, Zgoda.

SANOK/KRYNICA – GKS TYCHY 1:5

Bramka: Wójcik.

SANOK/KRYNICA – POMORZANIN TORUŃ 3:6

Bramki: Dubel 2, Wituszyński.

Mecz o 5. miejsce:

SANOK/KRYNICA – OLDBOYS BYDGOSZCZ 5:6

Bramki: Wituszyński 2, Wójcik, Grzesik, Dubel.



Łączony zespół z Sanoka i Krynicy. Od lewej: górny rząd – Daniel Marczak, Dariusz Demkowicz, Sabastian Błażejowski, Mateusz Dubel, Zygmunt Wójcik, Grzegorz Zgoda, Krzysztof Zawilowicz, Rafał Solon, Ryszard Pawlik i Paweł Mika, poniżej – Krzysztof Krauze, Krzysztof Rocki, Radosław Wituszyński i Jarosław Grzesik.

Ogólnopolski Turniej Żaków Młodszych „CanPack”

Komplet zwycięstw, ale nie punktów

Zmagania w Krakowie pod dyktando drużyny Niedźwiadków, która zakończyła rywalizację z kompletem zwycięstw. Mimo tego wszystkie mecze były bardzo zacięte.



Drużyna żaków młodszych z trenerem Mateuszem Kowalskim

Pojedynki z Polonią Bytom i Unią Oświęcim zawodnicy Mateusza Kowalskiego wygrali minimalnie w podstawowym czasie, a do pokonania miejscowej Cracovii potrzebne były karne. Tego decydującego wykorzystał najsukcesyjniejszy w naszym zespole Kacper Su-

checki (6 goli). Najlepszym bramkarzem turnieju wybrany został Kacper Koczera. Obok nich w drużynie Niedźwiadków zagraли: Wiktor Wituszyński, Stanisław Robel, Oskar Kurek, Antoni Sroka, Łukasz Burczyk, Maksym Paszkiewicz, Marcel Milczanowski, Oskar Bator, Kacper Kłodowski, Maksymilian Myćka, Adrian Sawicki, Jakub Jelinek, Adam Lisowski, Jakub Ciupka, Borys Kusz, Nikola Balwierczak i Gabriel Myćka.

NIEDŹWIADKI SANOK – POLONIA BYTOM 4:3

Bramki: K. Kłodowski, Ł. Burczyk, Sroka, Suchecki.

NIEDŹWIADKI SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 5:4 k.

Bramki: Suchecki 4 (w tym decydujący karne), Sroka.

NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 3:2

Bramki: Sroka 2, Suchecki.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

PODNOŚNIENIE CIĘŻARÓW

Seweryn Przybylski ze srebrem w dwuboju

Czterech sztangistów Gryfu startowało na Mistrzostwach Polski Juniorów, które rozegrane zostały w Biłgoraju. Zgodnie z przewidywaniami najlepiej spisał się Seweryn Przybylski, zdobywając srebrny medal w dwuboju kat. wagowej do 67 kg.



Seweryn Przybylski w akcji

W rwaniu nasz zawodnik najpierw zaliczył 95 kg, potem 99, pałac jednak trzeci atak, tym razem na 104 kg. Wynik ze środkowej próby dawał Sewerynowi 2. miejsce na półmetku rywalizacji. W podrzucie było podobnie – pierwsze dwa podejścia udane (118 i 122 kg), ale sztanga o wadze 131 była już za ciężka. W tym boju ciężarowiec Gryfu zajął 3. pozycję, utrzymując jednak 2. lokatę w klasyfikacji łącznej. Z dwuboju wynikiem 221 kg Przybylski zdobył tytuł wicemistrza kraju.

W tej samej wadze mieliśmy też Filipa Galanta, sklasyfikowanego na 7. pozycji z rezultatem 185 kg (82 i 103 kg, w rwaniu rekord życiowy).

Zmagania w kat. do 81 kg okazały się udane dla Macieja Sachajdaka, który wywalczył 6. miejsce, uzyskując 211 kg (99 + 112; dwie „życiówki” w rwaniu). Startującego w kat. do 73 kg Jakuba Deca (140 kg – 65 + 75) sklasyfikowano na 13. pozycji – zaliczył tylko po jednym podejściu, następnie wycofując się z powodu urazu.

Drużynowo Gryf zajął 8. miejsce wśród 45 klubów.

– Jestem zadowolony z tego startu. Osiągnęliśmy wyniki zgodne z oczekiwaniami, zawodnicy walczyli, poprawiając swoje rekordy, czego efektem była też wysoka lokata drużyny – powiedział Piotr Wojnarowski, trener i prezes Gryfu.

LEKKOATLETYKA

Piąta sztafeta

15. PKO Półmaraton Rzeszowski przyciągnął na start kilkunastu zawodników z Sanoka. W wyścigu sztafet dobrze spisali się Pozytywnie Zabiegani, zajmując 5. miejsce. Indywidualnie najlepiej wypadł Kamil Kobierski.



Sztafeta w drodze na półmaraton. Od lewej: Damian Dziewiński, Grzegorz Fedak, Bogdan Curzydło i Jarosław Jachimowski

Nasza drużyna wystartowała w składzie Jarosław Jachimowski, Bogdan Curzydło, Damian Dziewiński i Grzegorz Fedak. Reprezentanci Pozytywnie Zabieganych finiszowali z czasem 1:20.10, który wystarczył do wywalczenia 5. pozycji w stawce 35 męskich ekip. Strata do podium była spora.

Indywidualnie najszybciej pobił Kobierski – 67. generalnie, 62. wśród mężczyzn i 18. w kat. M40 (wynik – 1:26.24). Starowali też: Ireneusz Żyłka, Marcin Kudła, Sebastian Zieliński, Albert Szczepek, Daniel Maślany i Michał Januszczak. W klasyfikacji kobiet 53. była Anita Prokopców (15. w K40).

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn

Wilki odzyskały tytuł

Po trzech latach od poprzednich finałów znów doczekaliśmy się pełnych rozstrzygnięć w rywalizacji panów. Przypominajmy, że z powodu pandemii koronawirusa sezon 2019/20 nie został dokończony, a następnego nawet nie rozpoczęto. Dopiero pół roku temu rywalizacja wróciła do łask i tym razem udało się ją przeprowadzić bez żadnych przeszkód. A spuentować można ją jednym zdaniem – lata mijają, a Wilki wciąż rządzą na lokalnych parkietach.

Zanim jednak byli ekstraklasy wzniesli największy puchar, rozegrano mecz o ten najmniejszy, czyli tzw. mały finał. Zapowiadał się zacięty pojedynek, tymczasem „Studentki” wyraźnie zdominowali „Beszczań”. Wprawdzie na pierwszego gola gospodarzy rozgrywek rywale dość szybko odpowiedzieli, ale potem piłeczka wpadała praktycznie już tylko do jednej bramki. Zespół UZS UP regularnie zadawał kolejne ciosy, a dublety ustrzelili Kamil Ziemia i Damian Ginda. Zawodnikom Besco dopiero w końcówce udało się zmniejszyć rozmiar porażki. Graczem meczu wybrano Macieja Wojtowicza.

Znacznie więcej emocji przyniosło decydujące starcie „Watahy” z „Kosmetycznymi”. Ci drudzy rozpoczęli od szybkiego trafienia Macieja Bielca, a gdy w 12. min na 2:0 podwyższył Konrad Filipek, zapachniało sensacją. Wtedy jednak świetną partię zaczął rozgrywać Tomasz Sokołowski. Jeszcze w pierwszej po-

Zespół Iwoniczanki Wilków odniósł czwarte zwycięstwo w lokalnych rozgrywkach, odzyskując tytuł stracony przed trzema laty na rzecz Niedźwiedzi. W niezwykle zaciętym finale „Wataha” pokonała Jokera Kosmetyki, choć ten miał już dwa gole przewagi. Brązowe medale dla zawodników AZS UP, którzy w meczu o 3. miejsce nie dali szans ekipie Besco.



Zwycięski zespół Wilków. Od lewej: górny rząd – Piotr Sokołowski z synkiem Tymoteuszem, Piotr Gomulka, Dominik Januszczak, Witold Pelc, Michał Leś, Mariusz Zacharski, Jakub Brichaczek i Tomasz Sokołowski, poniżej – Michał Ambicki, Bartłomiej Skrabalak, Jakub Sujkowski, Szymon Bryndza i Kacper Cęgiel

wie zdobył kontaktową bramkę, po zmianie stron dokładając asystę przy trafieniu Jakuba Sujkowskiego i kolejnego gola. A gdy po finezyjnej solówce na 4:2 podwyższył drugi z braci Sokołowskich, czyli Piotr, Wilki miały już dwubramkową przewagę. Unihokeiści Jokera błyskawicznie odpowiedzieli kolejnym golem Bielca, przez ostatnie 7 minut szturmując bramkę rywali. Mimo sporych oparów „Wataha” utrzymała minimalne prowadzenie do ostatniej syreny. Najlepszymi zawodnikami

pojedynku zostali wybrani: T. Sokołowski (Wilki) i Łukasz Gadowski (Joker).

Po finale nastąpiło wręczenie pucharów dla drużyn i medali dla wszystkich zawodników. Nie zabrakło też nagród

dla czołowych unihokeistów sezonu 2021/22. Tytuł MVP otrzymał Konrad Filipek (Joker), najlepszego bramkarza – Krzysztof Kopeć (Besco), a najlepiej punktującym został Bartłomiej Skrabalak (Wilki).

Mecz o 3. miejsce:

BESCO – AZS UP 2:7 (1:3)

Bramki: Pelczarski, Janik – Ziemia 2, Ginda 2, Mielniczek, Kobyłarski, Poznański.

Finał:

IWONICZANKA WILKI – JOKER KOSMETYKI 4:3 (1:2)
Bramki: T. Sokołowski 2, Sujkowski, P. Sokołowski – Bielec 2, Filipek.

Sanocka Liga Kobiet

Żeńska „Wataha” też najlepsza

Dwa dni po finałach mężczyzn rozstrzygnęła się rywalizacja pań. Drużyny Wilków zakończyły sezon ze złotym dubletem, bo za przykładem klubowych kolegów poszła także żeńska „Wataha”, w finałowym dwumeczu pokonując drużynę AZS UP. Choć zaciętej walki nie brakowało.



Drużyna Wilków. Od lewej: górny rząd – Oksana Osełkowska, Zuzanna Lubas, Justyna Palys, Paulina Pściuk, Maja Rolnik, trener Krzysztof Sokołowski, Wioleta Palys, Dominika Hokska i Sylwia Kanciak, dół – Aleksandra Femin, Joanna Czubek, Oliwia Grzyb, Magdalena Femin, Paulina Grzyb i Kinga Sitarz.

Pierwszy mecz rozegrano w poniedziałek, jeszcze przed finałami panów. Lepiej rozpoczęły „Studentki”, szybko otwierając wynik po голу Emilii Ogrodnik. Potem jednak trafiał już tylko zespół Wilków, któremu jeszcze przed przerwą udało się przejąć prowadzenie. A w końcówce meczu zwycięstwo przypieczętowała Joanna Czubek, kompletując dublet.

Bardziej zacięty okazał się rewanż, który rozegrano dwa dni później. W pewnym momencie stan rywalizacji został wyrównany, bo na początku drugiej połowy unihokeistki AZS UP prowadziły 2:0 dzięki trafieniom Julii Żytka i Ogrodnik. Potem jednak drużyna Krzysztofa Sokołowskiego doprowadziła do remisu (gole Czubek i Oksana Osełkowska), decydujący dwumecz wygrywając 5:3.

Po finale nastąpiło wręczenie pucharów i wyróżnień indywidualnych. Najlepsza szóstka sezonu: bramka – Patrycja Wojtoń, obrona – Barbara Sokołowska (obie AZS UP) i Sylwia Kanciak, atak – Joanna Czubek (obie Wilki), Martyna Zagórska i Oliwia Pietrzycka (obie ILO). Natomiast tytuł MVP otrzymała Oksana Osełkowska (Wilki). Były też nagrody dla grającej trenerki (Agnieszka Golik z ILO) i największego przyjaciela ligi (Tomasz Sokołowski z Wilków).

AZS UP – IWONICZANKA WILKI 1:3 (1:2)
Bramki: Ogrodnik – Czubek 2, Osełkowska.

IWONICZANKA WILKI – AZS UP 2:2 (0:1)
Bramki: Czubek, Osełkowska – Żytka, Ogrodnik.

WĘDKARSTWO

Spinningowe Brzegowe Grand Prix Polski
Bałda znów w kadrze

Ruszył nowy sezon. W krajowej rywalizacji nadal dobrze radzi sobie Piotr Bałda z Koła nr 1, który po dwóch pierwszych startach przypieczętował miejsce w kadrze narodowej na Mistrzostwa Świata we Włoszech.

Walka o punkty rozpoczęła się od Pucharu Kongera, który rozegrano na rzece Wieprz w Zwierzyńcu. Bałda wywalczył 26. miejsce, w turach zajmując lokaty 45. i 6. Lepiej poszło mu na Pucharze Marki Libra Lures (Nysa Kłodzka, Kłodzko), gdzie

rozegrana została tylko jedna tura. Tym razem spinningista „Jedynki” uplasował się na 21. pozycji (6. w sektorze).

Dzięki niezłym startom Bałda utrzymał miejsce w kadrze Polski, która wkrótce wyjdzie na Mistrzostwa Świata.

Splawikowo-Gruntowe Mistrzostwa Koła nr 3
Mocne otwarcie sezonu

Zawody otwarcia sezonu na stawie w „Sosenkach” znów miały świetną frekwencję, bo do rywalizacji przystąpiło aż 40 osób. Zdecydowanie najlepszy okazał się Daniel Drozd.

Wędkarze punktowali głównie sporymi karpami i amurami. Brały też pstrągi tęczowe, którymi nieco wcześniej zarybiono akwen, jednak gatunek ten nie liczył się do klasyfikacji. Drozd złowił blisko 18 kilogramów

ryb, odnosząc bezapelacyjne zwycięstwo, bo z przewagą ponad 6 kg. Miejsce 2. przypadło Andrzejowi Karasiewiczowi (ponad 11,5 kg), zaś na 3. uplasował się Andrzej Żukowski (niecałe 6 kg).



Od lewej: Andrzej Karasiewicz, Daniel Drozd i Andrzej Żukowski

Splawikowe Mistrzostwa Koła nr 2
Łowili w Hłomczy

Sezon rozpoczęła też „Dwójka”, tradycyjnie już walką splawikowców. Zmagania na stawie w Hłomczy wygrał Edward Król.

Wędkarze łowili głównie płocie, choć trafiły się również dwa karpie. O końcowym wyniku decydowała waga ryb i punkty za sztukę. Po trzygodzinnym

łowieniu tytuł zdobył Król, kończąc walkę z dorobkiem 4230 pkt. Miejsce 2. zajął Marian Wołoszyn (2250), zaś 3. Marcin Leszczyński (1980).



Od lewej: Marcin Leszczyński, Edward Król i Marian Wołoszyn

Kolumnę opracował: B. BŁAŻEWICZ

IV Liga Podkarpacka

Powtórka z rundy jesiennej

CZARNI TRZEŚŃ – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 0:4 (0:2)
Bramki: Niemczyk (9), S. Słysz (35), K. Słysz (58), Piotrowski (83).

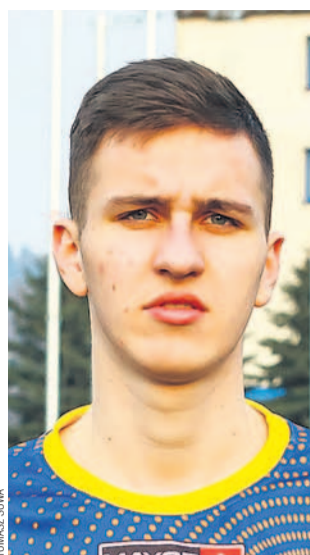
Ekoball Stal: Jagniszczak – Ząbkiewicz (70 Gawlewicz), Suszko, Lorenc, S. Słysz – Riviera, K. Słysz, Pielech (77 Piotrowski), Niemczyk (85 Jaracz), Bouterra (83 Słapiński) – Szomko (46 Zagroda).

Identyczne zwycięstwo nad Czarnymi, jak w rundzie jesiennej, a na listę strzelców znów wpisało się czterech różnych zawodników. Wynik ustalił junior Łukasz Piotrowski, zdobywając pierwszą bramkę w seniorskiej drużynie Ekoballu.

Spotkanie toczyło się pod zdecydowane dyktando stalowców, którzy systematycznie punktowali ostatnią drużynę w tabeli. Prowadzenie objęliśmy już w 9. min, gdy Damian Niemczyk trafił płaskim strza-

łem po podaniu Filipa Pielecha. Jeszcze przed przerwą udało się podwyższyć wynik, bo dośrodkowanie Niemczyka z rzutu wolnego Szymon Słysz wykończył piekielnie mocnym uderzeniem z woleja.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Goście nadal atakowali, a dwie okazje strzeleckie udało się wykorzystać. Na 3:0 płasko trafił Kacper Słysz, znów po asyście Niemczyka. W końcówce rezultat ustalili Piotrowski, pakując piłkę do siatki w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Dla młodego pomocnika był to pierwszy gol w dorosłej drużynie Ekoballu.



Łukasz Piotrowski ustalił wynik meczu, przy okazji strzelając pierwszego gola w seniorskiej drużynie Ekoballu

Sokół wyszarpał zwycięstwo w Sanoku

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – SOKÓŁ KOLBUSZOWA 1:2 (1:2)
Bramki: Rivera (40) – Kołacz (17-karny), Prokop (26).

Ekoball Stal: Jagniszczak – Ząbkiewicz, Suszko, Lorenc, S. Słysz – Rivera, Adamiak (81 Zagórda), Pielech (31 Mateusz Gawlewicz), Niemczyk, Bouterra – Trukhan.

Sokół znów lepszy od Ekoballu, jednak – w odróżnieniu od jesiennej potyczki – tym razem minimalnie i po bardzo zaciętej grze. W drugiej połowie zespół z Kolbuszowej dość szczęśliwie utrzymał prowadzenie, bo stalowcy mieli kilka okazji do wyrównania.



Mimo kilku dobrych okazji w drugiej połowie stalowcom nie udało się zdobyć wyrównującego gola

Drużyna gości otworzyła wynik po kwadransie gry, gdy sędzia podyktował karnego za faul na Krzysztofie Szymańskim. „Jedenastkę” pewnie wykorzystał Kornel Kołacz. Chwilę później mogło być 1:1, gdy po niefortunnej główce własnego obrońcy golekiper Sokoła wbił piłkę z linii bramkowej. Zamiast tego zrobiło się 2:0 dla rywali, bo Mateusz Prokop huknął z kilkunastu metrów w okienko. Za moment Damian Bożek mógł zamknąć mecz, marnując dwie okazje w jednej akcji. Piłkarze Ekoballu odgryzli się chwilę przed przerwą, gdy po centrze z wolnego kontaktowego gola głową zdobył Andrew Rivera.

Po przerwie stalowcy przejęli inicjatywę, stwarzając kilka okazji do wyrównania. Niestety, brakowało skutecznego wykończenia akcji. Najlepszych sytuacji bramkowych nie wykorzystali dwukrotnie Andrei Trukhan i Rivera, do tego Jakub Ząbkiewicz groźnie uderzył z wolnego. W międzyczasie okazję mieli też goście, ale piłkę zmierzającą do bramki wybił Piotr Lorenc. Ostatecznie Sokółowi udało się utrzymać korzystny wynik i wrócił do Kolbuszowej z kompletem punktów.

Klasa Okręgowa

Beniaminek na coraz wyższych obrotach

WIKI SANOK – SZAROTKA UHERCE 4:0 (2:0)
Bramki: Muszka 2 (18, 53), Milczanowski (34), Sokołowski (85).

Wiki: Stodolak – Sokołowski, Demkowski, Winnicki, Pielech – Osiniak, Muszka, R. Domaradzki, Hostyński (79 Sabat), Rudy – Milczanowski (81 J. Domaradzki).

Licząc sparing z Orłem Bażanówka – trzecie z rzędu zwycięstwo piłkarzy Wiki w okazałych rozmiarach. Drużyna Sylwestra Kowalczyka wyraźnie łapie formę, co jest dobrym prognozą przed dalszą walką o utrzymanie.

Gospodarze rozpoczęli ostre strzelanie po niespełna 20 min, gdy dobre podanie wykorzystał Radosław Muszka, z najbliższej odległości pakując piłkę do siatki. Jeszcze przed przerwą wynik podwyższył bardzo skuteczny ostatnio Brajan Milczanowski. Na tym gospodarze

bynajmniej nie zamierzali poprzestać, po zmianie stron dokładając kolejne dwa gole. Najpierw dublet skompletował Muszka, a w końcówce spotkania gości definitywnie dobił nastoletni Kacper Sokołowski. I trzeba przyznać, że był to najniższy wymiar kary.



Radosław Muszka strzela pierwszego gola dla drużyny Wiki

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

III Charytatywny Turniej „Arłamów Business Cup” Zagraли dla Ukrainy

Na zawodach w Bieszczadach z bardzo dobrej strony pokazała się drużyna Urzędu Miasta Sanoka, zajmując 3. miejsce.

W fazie grupowej nasz zespół był najlepszy, punkty tracąc tylko po remisie z zespołem miejscowego hotelu, późniejszym zwycięzcą. Jedynej porażki sanoczanom doznał w półfinale (decydujący gol w samej końcówce), odbijając to sobie wygraną w meczu o 3. pozycję.

Turniej, z którego dochód przeznaczono na pomoc Ukrainie, transmitowany był na żywo w Internecie z komentarzem Bożydara Iwanowa. Warto podkreślić, że zdaniem znanego dziennikarza najbardziej wartościowym piłkarzem imprezy był Maciej Kuzicki (4 bramki).

Mecze grupowe:

URZĄD MIASTA SANOKA – WAKACJE.PL 2:1

URZĄD MIASTA SANOKA – HOTEL ARŁAMÓW 0:0

URZĄD MIASTA SANOKA – SAGITUM RZESZÓW 5:0

Półfinał:

URZĄD MIASTA SANOKA – ST LAR PRZEMYŚL 2:3

Mecz o 3. miejsce

URZĄD MIASTA SANOKA – LINETECH RZESZÓW 3:1



Sanocka drużyna wraz z komentatorem turnieju. Od lewej: górny rząd – Jacek Zięba, Daniel Bilas, Rafał Graboń, Marek Węgrzyn, Daniel Zięba, Piotr Spaliński i Paweł Miśko (kierownik zespołu), poniżej – Rafał Stabryła, Sławomir Miklicz, Bożydar Iwanow, Tomasz Matuszewski, Szymon Gołda i Maciej Kuzicki

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Trzy zwycięstwa Ekoballu

Po juniorach i trampkarzach rozgrywki wznowili również młodzicy, więc ostatnio mieliśmy już „pełną obsadę”.

Juniorzy starsi

EKOBALL SANOK – ORZEŁ PRZEWORSK 3:2 (3:0)

Bramki: Piotrowski 2 (38, 45), Zagórda (23).

Juniorzy młodsi

ZIOMKI RZESZÓW – EKOBALL SANOK 5:1 (2:0)

Bramka: Chęć (88).

Trampkarze starsi

Grupa A

AP SANOK – APPN STAL MIELEC 0:2 (0:1)

Grupa B

EKOBALL SANOK – ORZEŁ PRZEWORSK 8:0 (3:0)

Bramki: Masłowski 2 (8, 57), Król 2 (15, 21), Andrzejewski 2 (47, 80), Nowak (76), Mateja (78).

Trampkarze młodsi

FKS STAL MIELEC – EKOBALL SANOK 8:0 (2:0)

Młodzicy starsi

Grupa A

AP STALOWA WOLA – AP SANOK 2:0 (0:0)

Grupa D

KOLEJARZ ZAGÓRZ – EKOBALL SANOK 5:1 (1:1)

Bramka: Sudyka (29).

Młodzicy młodsi

Grupa B

KARPATY KROSNO – AP SANOK 1:0 (0:0)

Grupa D

EKOBALL SANOK – STAL STALOWA WOLA 6:0 (3:0)

Bramki: Szeliga 2 (9, 28), Kasperek (22), Bil (42), Pielech (44), Solecki (46).

DAF RZESZÓW – EKOBALL SANOK 6:4 (3:2)

Bramki: Pielech 2 (25, 28), Czopor (35), Kowalik (44).

SIATKÓWKA

Skuteczny atak Belfrów

Rozgrywki Ligi Sanockiej zakończyły się rozstrzygnięciem teoretycznie najbardziej zaskakującym, bo zwycięstwo odniosła 4. po fazie zasadniczej drużyna Belfry UP, w finale pokonując Vivio Brzozów. Gdy jednak w decydujących meczach skład wzmacnia najlepszy sanocki siatkarz Przemysław Chudziak, to wszystko staje się prostsze... Miejsce 3. dla Lesanu, który wygrał z GOSiR-em Later Rymanów.



Zwycięska drużyna Belfry UP. Od lewej: górny rząd – Zbigniew Paszta, Rafał Chmielewski, Przemysław Chudziak, Jolanta Olejarz, Mateusz Więch, Adam Dmitrzak, Stanisław Adamiak i Patrycja Niemiec, poniej – Martyna Adamiak, Lukasz Rajtar, Edyta Kraczkowska i kibicka zespołu

Zespoły z pierwszych czterech pozycji po podstawowej części sezonu uzyskały awans do turnieju finałowego w hali Uczelni Państwowej. Jego półfinały rozgrywano jednocześnie na dwóch boiskach, a zwycięstwa odniosły Belfry i Vivio, pokonując odpowiednio Lesan i GOSiR Later. Następnie przegrani zmierzli się w meczu o 3. pozycję, który na swoją korzyść rozstrzygnęła najlepsza ekipa sezonu zasadniczego.

Wielki finał długo układał się pod dyktando Belfrów, którzy dość pewnie wygrali dwa pierwsze sety. Tymczasem w trzecim inicjatywę przejął Vivio, prowadząc już 10:1, a potem 15:5. Wtedy nastąpiła zmiana ról i kilka minut później mieliśmy... remis 17:17! Brzozowiaczy zastoso-

powali jednak ten pościg, w końcówce wykazując się większą skutecznością. Także pierwsze akcje czwartej partii były udane w ich wykonaniu, ale wkrótce gra się wyrównała i potem obie drużyny poszły na siatkarską wymianę ciosów. W końcówce Belfry wydarły zwycięstwo po dwóch asach serwisowych Chudziaka, który zdobył chyba połowę punktów dla drużyny. Atutem Vivio była natomiast świetna gra

Półfinały:

VIVIO – GOSiR LATER 3:1 (22, -20, 19, 22)
BELFRY UP – LESAN 3:1 (18, 20, -22, 22)

Mecz o 3. miejsce:

LESAN – GOSiR LATER 3:1 (23, -21, 19, 24)

Finał:

BELFRY UP – VIVIO 3:1 (19, 20, -20, 25)

w obronie. Jednak tego dnia skuteczniejszy okazał się atak.

– Sezon Ligi Sanockiej zakończony, ale wkrótce zaczniemy myśleć o kolejnym. Powinien ruszyć w październiku, oby z nieco większą liczbą drużyn. Mamy nadzieję, że do rywalizacji zgłosi się przynajmniej osiem zespołów – powiedział Tomasz Matura, prezes TSV, będącego głównym organizatorem lokalnych rozgrywek.



Piotr Piróg miał najlepszy bilans setów

TENIS STOŁOWY

Decydowały sety

Kolejny turniej Sanockiej Ligi Sokola znów rozegrano w jednej grupie. Walka była bardzo zacięta, a zwycięsko zakończył ją Piotr Piróg.

Trzech najlepszych zawodników miało po jednej porażce, więc o ostatecznej kolejności decydować musiały bilansy setów. Najlepszym legitymował się Piróg (19:2), wyprzedzając Bogdana Szalankiewicza (19:5) i Daniela Kozioła (18:5). Tuż za podium sklasyfikowano Bolesława Bartkowskiego, który w klasyfikacji łącznej prowadzi z dorobkiem 151 punktów i bardzo dużą przewagą. Kolejne miejsca zajmują Szalankiewicz (84) i Janusz Stępkowski (77).

PŁYWANIE

Walka w licznej obsadzie

Impreza miała świetną obsadę, bowiem do rywalizacji przystąpiło około 300 osób z 20 klubów. Najlepiej z naszych pływaków wypadł Kornel Kaszubowicz (Rekiny), 10. w wyścigu 12-latków na 50 m stylem klasycznym. Obok niego na leskiej pływalni startowali także: Lena Skoczypiec, Lucja Przygórzewska, Pola Andrzejewska, Natalia Futryk, Róża Kameczura, Zofia Dziadak, Hanna Kameczura, Zuzanna Leśniak, Antonina Nazarko, Marcel Woźniak, Alex Głód i Adam Kowal (Rekiny) oraz Maja Wilk, Ashley Dorocka-Jach, Hanna Mleczko, Maja Podstawska, Natalia Panek, Lidia Sipak, Maja Górka i Bartosz Biłas (MKS). Warto podkreślić, że praktycznie wszyscy poprawiali rekordy życiowe.

– Każdy popłynął stylem, w jakim czuł się najlepiej. Wyniki sportowe naszych zawodników są zadowalające,

Reprezentanci dwóch sanockich klubów – Rekinów i MKS-u – startowali na zawodach Ligi Podkarpackiej, które rozegrano w Lesku. Na razie dzieci z innych ośrodków są szybsze, stąd tylko jedno miejsce w czołowej dziesiątce.



Pływacka młodzież Rekinów wraz z opiekunami

zważywszy na fakt, iż były to pierwsze zawody o takiej randze, w której uczestniczyli. Wszystko przed nami, rozkrecimy się. Czas zrobi swoje,

systematyczna i ciężka praca doprowadzi nas w przyszłości na podium – podkreślił Daniel Starejki, członek zarządu Rekinów MOSiR.

SZACHY

Najlepsi po dziewięciu partiach

Dobiegł końca I Turniej Sokola „Skok po kategorię”. Mimo rozegrania tylko jednej partii w dwóch ostatnich rundach, pozycję lidera utrzymał Arkadiusz Serwiński, odnosząc zwycięstwo w klasyfikacji łącznej.



Najlepsi szachiści w klasyfikacji łącznej Turnieju Sokola. Od lewej: Czesław Terefinko, Arkadiusz Serwiński i Adam Robel

W ósmej serii zmagania przy szachownicach wygrywali Czesław Terefinko, Miłosz Zarzeczny i Adam Robel, a w dziewiątej – Bronisław Kielar, Serwiński i A. Robel. Ostatecznie prowadzenie w punktacji generalnej utrzymał Serwiński, zwyciężając przed A. Roblem (po 7 pkt), a 3. był Terefinko (5,5).

Warto dodać, że trzech zawodników (Terefinko, Kielar i Michał Krupa) wypełniło normy na V kat. szachową, a jeden (A. Robel) na IV kat.

– Przy równej liczbie punktów o kolejności decydowała punktacja Buchholza, czyli suma punktów zdobytych przez przeciwników zawodnika – im mocniejszy rywal, tym wyższa pozycja – podkreślił Marek Perschke, organizator rozgrywek.

BILARD

Okrojona kolejka – tylko sześć gier

W 11. kolejce Budmal Ligi Amatorskiej rozegrano tylko sześć pojedynków. Większość okazała się jednostronna, a najwyższe zwycięstwo, bo do zera, odniósł Zbigniew Gilarski.

Zdecydowanie wygrywali także Tomasz Skóra i Krzysztof Kadubiec, oddając rywalom tylko po jednym frejmie. Dość pewnie punkty zaksiegował również Grzegorz Rozel. Dwa pozostałe pojedynki przyniosły dużo więcej walki, a Grzegorz Jarocki i Marcin Dzik zwyciężali po 7:5.

Grzegorz Rozel – Paweł Martowicz 7:3
Grzegorz Jarocki – Grzegorz Rozel 7:5
Tomasz Skóra – Janusz Wojnarowski 7:1
Marcin Dzik – Paweł Kocan 7:5
Krzysztof Kadubiec – Łukasz Szmyd 7:1
Zbigniew Gilarski – Paweł Martowicz 7:0

Kolumnę opracował: B. BŁAŻEWICZ



Grzegorz Jarocki wygrał po zaciętym meczu

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA nr 15

Poploch do szerzenia
Serialowy koń Batorego
Członka wielkiej litery
Mała strata - krótki ...
Meblowa trzcina
Rodzaj naczynia Łączka w lesie
Chodzą ze sobą Szkiełko na oku
Material na garnitur
Ćwiczenie na drażku
Stany Zjednoczone
Ptak zimnych mórz
LCD na biurku Jekyll
Spektakl Rzeczna ryba
Niecka Część roku
Japoński motocykl Paliwo kotlewo
Rodzaj podatku
Ma ją osoba pełna wigoru
Kraik księcia Rainiera
Czeski taniec
Imię ż.
Czasem nas rozpiera
Płka setowa w tenisie
Cenny obraz cerkiewny
... - Saint Germain Domowy basen
SSD w laptopie
Dobra opinia Część opery
Zabiedzony koń Między fa a la
Dzierży lejce Imię ż.
Rodzaj karabinu Brak opadów
Groźny ruch wodny Wirus z Afryki
Biskupie urzędy Kermit Hensona
Szkocki kucyk Nienaturalność, maniera
Rzadkie imię ż.
Pelna karmy Wąskotorowa
Kapłan w cerkwi Nadwozie auta
Cokół, podstawa Np. Z rączki okostna
Sakiewka, trzos Lekka łódka
Sam na scenie Lokalizuje boeingi
Głos niższy od sopranu
Ciężki na drodze Kobiece imię
Rzeka Niemiec Nutowy
Wieża przy meczecie
Tam cudowne masaże
Wśród Azjatów Barszcz w wazie
Spadanie kroplami Kapitan Nemo
Uliczne rozruchy Nadaje audycje
Rzucik na tkaninie Jacek, b. minister pracy
Odezwa do narodu
Para dla zenitu Rola H. Forda
Długo włosy Miętowy drops
Bywa za grzechy Czarny ptak
Czekał na szafocie Potrawa z Litwy
Placi je były mąż na dzieci
Sieć hurtowni Spina brzegi
Bartosz, polski siatkarz
Silny argument Ideal grupy Rudy grzyb
Wzmianka prasowa
Podanie Świątek Biblijny ogród
Pozwala piąć się fasoli
Imię jak utwór poetycki
Margaret ..., firma kosmet.
Druhna Lolka i Bolka
Przymierze państw

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----